

BIULETYN

GŁÓWNEJ KOMISJI

BADANIA ZBRODNI HITLEROWSKICH
W POLSCE

XI

WARSZAWA

WYDAWNICTWO PRAWNICZE

1960

TRESC

„FALL OTTO” — „FALL GRÜN”

(AGRESJA PRZECIW AUSTRII I CZECHOSŁOWACJI W ŚWIEŁIE ODPRAW WYŻSZYCH
DOWÓDCÓW WEHRMACHTU ORAZ DYREKTYW NIEMIECKIEGO NACZELNEGO
DOWÓDZTWA)

str. 5

HITLEROWSCY OKUPANCI POLSKI
W ŚWIEŁIE WŁASNYCH DOKUMENTÓW

str. 75

RAPORT STROOPA

O LIKWIDACJI GETTA WARSZAWSKIEGO W 1943 ROKU

str. 113

EKSTERMINACJA LUDNOŚCI NA ZIEMIACH POLSKICH

W LATACH 1939—1945

OPRACOWANIE MATERIAŁÓW ANKIETY Z 1945 ROKU

WOJEWÓDZTWO ŚLĄSKO-DĄBROWSKIE

str. 209

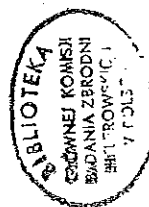
WOJEWÓDZTWO WARSZAWSKIE

str. 230

TRESC BIULETYNÓW (TOM I—X)

WYDANYCH W LATACH 1946—1958

str. 287



1041

Redaktor techniczny: Wojciech Ziemiński

Korektor: Halina Raczynska

Wydawnictwo Prawnicze — Warszawa 1960

Wydanie I

Nakład 1 400 + 206 egz. Obj. ark. wyd. 276: druk. 18 + 525

Papier druk. sat. kl. V, 70 s. 70x100 + kredowy kl. III, 90 s. 70x100

Oddano do składania 11.XI.1959. Podpisano do druku 4.VIII.1960

Druk ukończono w sierpniu 1960

Zakłady Graficzne „Dom Słowa Polskiego”, Warszawa Zam. 6675. C-86

Cena zł 25,—

alny gubernator Frank nie był pod tym względem jedyny. Oto raporty *S-Obersturmführera* dra Krauta i znanego nam już *Polizeipräsidenta* : Procka na ten temat:

„(...) Po moim przybyciu w końcu października 1939 r. do Bydgoszczy ościoty polskie były już obrabowane, przy czym zaznaczam, że bezpośredni dział w tej akcji brał sam Kampe, który przywłaszczył sobie 7 kielichów różne srebro (...).”

„(...) Zarząd Miejski w Pelpinie skonfiskował 5 cennych pod względem artystycznym kielichów, które następnie zostały przejęte przez pełnomocnika *Reichstatthaltera* prowincji «Gdańsk-Prusy Zachodnie». Zapytanie skierowane do *Reichstatthaltera* pozostało bez odpowiedzi.

W pomieszczeniach kierownictwa NSDAP w Bydgoszczy została przez główny Urząd Bezpieczeństwa Rzeszy *Sonderkommando* w Bydgoszczy zabezpieczona pewna liczba waz, naczyni srebrnych oraz zbiór monet i znaczków pocztowych. Na rozkaz *Reichstatthaltera* prowincji «Gdańsk-Prusy zachodnie» zbiory te zostały podobno odesłane do Gdańska. Zapytanie skierowane do *Reichstatthaltera* pozostało dotychczas bez odpowiedzi (...).”

W szczupłych ramach niniejszej pracy nie można było pominąć wszystkich dokumentów, które dotyczą postępowania władców hitlerowskich, i głównie niemieckich krytykujących ich rządy. Z tych jednak kilku cytat wolno am wysnuć następujące wnioski:

że cierpienia narodu polskiego w czasie okupacji były dla hitlerowców, przede wszystkim dla ich przywódców, tylko autami służącymi do rozgrywania między sobą sporów ambicjonalno-kompetencyjnych;

że aparat okupacyjny pracował nie tylko w sposób daleki od doskonałości owej osławionej niemieckiej sumiennosci, lecz wykazywał raczej niemałe niedołęstwo operacyjne oraz poważne nieprzemyslenia, nawet w stosunku do postulatów i interesów własnego państwa;

że przejęcie się ideami narodowosocjalistycznymi nie wyłączało bynajmniej znuć bardziej przyziemnych i dozwalało na grabież dla własnej korzyści. Jak sławiony przez propagandę niemiecką rzekomy monolit, tworzony przez wszystkich obywateli ożywionych jedną ideą, był w rzeczywistości toczony przez korupcję i chciwość;

że narodowosocjalistyczne pojęcie kultury było tylko utylitarne i miało i celu zyski bądź polityczne, bądź materialne, a z prawdziwą kulturą miało ewiele wspólnego.

RAPORT STROOPA O LIKWIDACJI GETTA WARSZAWSKIEGO W 1943 ROKU

Opracowanie, wstęp i przypisy

JANUSZ GUMKOWSKI i KAZIMIERZ LESZCZYŃSKI

Raport Jürgena Stroopa o zagładzie getta warszawskiego jest jednym z najbardziej wymownych dokumentów hitlerowskich stanowiących nieodpart dowód zbrodni ludobójstwa popełnionej na ludności żydowskiej w Warszawie. Jest ponadto dokumentem ujawniającym bez żadnych osłonek nie-ludzkie metody, jakimi posługiwał się hitleryzm, zwłaszcza przy pomocy wielkiego i skomplikowanego aparatu SS, w realizowaniu swoich celów.

Dokument zwany potocznie Raportem Stroopa odbiega znacznie formą od zwykłego urzędowego dokumentu, obejmuje on bowiem poza częścią opisową obszerny materiał ilustracyjny, mający stanowić uzupełnienie i jakby dodatkowe potwierdzenie faktów opisanych w pierwszej części.

Raport Stroopa ma postać oprawionego w czarną skórę grubego albumu o wymiarze kart 22 cm na 30 cm. Karty te, podobnie jak w albumach do zdjęć fotograficznych, są umocowane w okładce za pomocą cienkiego rzemyska przewleczonego przez dwa małe otwory przebite w grzbiecie oprawy i przechodzące przez takie same otwory przebite we wszystkich kartach albumu. Końce rzemyska są związane na końcowej stronie okładki.

Na karcie tytułowej wykonany jest ręcznie drukowanymi gołymi literami napis czarnym tuszem: „Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje!” („Es gibt keinen jüdischen Wohnbezirk in Warschau mehr!“).

Raport składa się z trzech wyraźnie rozdzielonych części: wstępu o charakterze sprawozdawczo-opisowym, meldunków dziennych z przebiegu akcji i zbioru fotografii.

Na początku części sprawozdawczo-opisowej zamieszczono listę żołnierzy, którzy w czasie akcji zagłady getta „polegli za Führera i ojczyznę”, listę ran-

nych, jak również wykaz jednostek bojowych, które brały udział w akcji. Dalej następuje właściwe sprawozdanie składające się z trzech rozdziałów. Rozdział I ma charakter krótkiego wstępu omawiającego motywowy podawane oficjalnie przez hitlerowskiego okupanta jako powód utworzenia tzw. żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie oraz historię jej powstania. Rozdział II obejmuje szczegółowe sprawozdanie z przebiegu „wielkiej akcji” (Grossaktion), jak Stroop nazywa akcję zagłady warszawskiego getta. Wreszcie w bardzo krótkim rozdziale III omówiono ogólnikowo „zadania stojące przed policją niemiecką już po zakończeniu akcji likwidacyjnej w związku z tym, że w ruinach byłego getta ukrywały się jeszcze resztki żydowskich grup bojowych stawiające zbrojny opór okupantowi.

Ta pierwsza część Raportu obejmuje 18 kart (poza tytułową) jest sporządzona na białym gładkim brystolu o ozdobnie strzępionych brzegach. Karty zapisane są tylko po jednej stronie piśmem maszynowym. Sześć początkowych kart, obejmujących nazwiska, jest nie numerowanych. Karty części opisowej są ponumerowane od 1 do 12. W połowie ostatniej karty figuruje data: Warszawa, dnia 16 maja 1943 r. oraz własnoręczny podpis Stroopa.

Druga część Raportu nosi tytuł „Meldunki dzienne” (Tägliche Meldungen). Tytuł ten wykonany jest na osobnej karcie brystolu w taki sam sposób jak napis na karcie tytułowej.

Ta część Raportu składa się z 31 odpisów szczegółowych meldunków z przebiegu „wielkiej akcji”, składanych co dzień przez Stroopa za pośrednictwem dalekopisu Wyższemu Dowódcy SS i Policji w Krakowie — Krügerowi. Pierwszy meldunek nosi datę 20 kwietnia 1943 r., ostatni — 16 maja 1943 r. Odpisy są wykonane piśmem maszynowym na zwykłym kancelaryjnym papierze, w zasadzie po obu stronach karty. Meldunki dzienne obejmują wraz z kartą tytułową 32 karty.

Zgodność każdego meldunku dziennego z oryginałem jest poświadczona przez szefa sztabu Dowódcy SS i Policji na Dystrykt Warszawski SS-Sturmführera Jesuitera, którego własnoręczny podpis figuruje w lewym dolnym rogu na końcu każdego odpisu.

Bezpłatnie po ostatnim meldunku znajduje się fotokopia odpisu dalekopisu z dnia 24 maja 1943 r. stanowiącego odpowiedź Stroopa na szereg pytań zawartych w dalekopisie z dnia 21 maja 1943 r. nadanym w Krakowie na polecenie Wyższego Dowódcy SS i Policji Krügera. Fotokopia tego odpisu obejmuje 2 karty.

Trzecią, ostatnią część dokumentu stanowi tzw. sprawozdanie fotograficzne. Składa się ono z 53 fotografii naklejonych na karty takiego samego białego brystolu, na jakim napisana jest pierwsza część Raportu. Na początku tej części wypisany jest na osobnej karcie brystolu — w ten sam

sposób jak na dwóch wspomnianych już wyżej kartach tytułowych — tytuł ostatniej części (Bildbericht).

Część zdjęć (44 zdjęcia formatu 18 cm na 13 cm i jedno zdjęcie formatu 12 cm na 9 cm) naklejono po jednym na karcie, resztę (tj. 8 zdjęć, w tym jedno formatu 18 cm na 13 cm, 3 zdjęcia formatu 14 cm na 9 cm i 4 zdjęcia formatu 12 cm na 9 cm) po dwa na karcie. Sprawozdanie fotograficzne obejmuje ogółem 50 kart łącznie z kartą tytułową.

Pod 38 zdjęciami figurują napisy objaśniające w języku niemieckim, pod 15 — napisów nie ma, ale treść ich jest tak wyimowana, że nie wymaga specjalnego komentarza.

Historię powstania tego dość niezwykłego dokumentu wyjaśnił częściowo sam Stroop w toku dochodzenia przeprowadzonego przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w sprawie likwidacji getta w Warszawie, częściowo zaś jego adiutant z tego okresu Karł Kaleske, który w dniu 24 lutego 1946 r. w Wiesbaden złożył przed okupacyjnymi władzami amerykańskimi obszernie wyjaśnienie dotyczące m. i. zagłady getta warszawskiego.²

Z wyjaśnień tych wynika, że na życzenie Krügera nadawano co dzień dalekopisem do Krakowa meldunki o przebiegu akcji w getcie, które niezwłocznie były przekazywane Himmlerowi. Himmler specjalnie interesował się sprawą „wysiedlenia” Żydów z getta warszawskiego. Na jego to właśnie rozkaz podjęta została akcja w Warszawie, do której przeprowadzenia, z jego również polecenia, został delegowany Stroop, który do tego czasu pełnił funkcje dowódcy SS i policji we Lwowie.

Po zakończeniu akcji w getcie Krüger, jak twierdzi Stroop, wyraził życzenie, by meldunki dzienne o przebiegu akcji zebrać w całość i jako specjalne akta przesłać Himmlerowi, przy czym jeden egzemplarz Krüger chciał zachować dla siebie. Jeżeli wyjaśnienie to uznać za zgodne z rzeczywistością, to być może, że dopiero wówczas Stroop powziął myśl sporządzenia sui generis księgi pamiątkowej o zagładzie getta warszawskiego, zwłaszcz że wiedział, iż w toku akcji dokonano szeregu zdjęć fotograficznych, nadających się doskonale do tego celu. W taki prawdopodobnie sposób powstał dokument zwany potocznie Raportem Stroopa.

Dokument ten, jak wynika z dalszych wyjaśnień Stroopa i jego adiutanta, został sporządzony w trzech identycznych egzemplarzach, z których jeden został przesłany Himmlerowi, drugi — Krügerowi, trzeci zaś został zatrzymany przez Stroopa.

Egzemplarz posiadany przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerow-

¹ Dochodzenie przeprowadził w 1948 r. członek Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, sędzia Józef Skorzyński (dok. Gł. Kom. sygn. nr 969/z/ tomy I—VI).

² Akta Gł. Kom. sygn. BD-373 i BD-2039.

skich w Polsce, okazany Stroopowi w toku dochodzenia, jest, jego zdaniem, egzemplarzem ofiarowanym w swoim czasie Himmlerowi. Należy przypuszczać, że Stroop się nie mylił, na co wskazuje szczególnie staranne wykonanie tego egzemplarza Raportu (np. odpisy meldunków dziennych stanowią pierwopis maszynopisu, nie zaś odbitkę przez kalęg, a przecież sporządzane były prawdopodobnie z dwiema kopiami do dwóch dalszych egzemplarzy Raportu).

Dwa pozostałe egzemplarze zostały, zdaniem Stroopa, najprawdopodobniej zniszczone. Wydaje się jednak, że wbrew temu przypuszczeniu przynajmniej jeden z pozostałych dwóch egzemplarzy znajduje się w posiadaniu władz amerykańskich. Wskazuje na to okoliczność, że fotokopia Raportu Stroopa uzyskana w 1946 r. przez Główną Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce z Prokuratury Międzynarodowego Trybunału Wojskowego w Norymberdze różni się w pewnych szczegółach od egzemplarza oryginalnego posiadanego obecnie przez Główną Komisję.

Pierwopisy meldunków dziennych pozostały, jak wynika z wyjaśnień Stroopa, w aktach urzędu Dowódcy SS i Policji na Dystrykt Warszawski i prawdopodobnie zostały zniszczone lub zginęły.

Stroop nie kwestionował autentyczności okazywanego mu w toku dochodzenia dokumentu. Stwierdził, że podpis figurujący na ostatniej karcie części sprawozdawczo-opisowej jest jego własnoręcznym podpisem. Potwierdził autentyczność meldunków dziennych włączonych do Raportu w odpisach jako część integralna całego dokumentu. Potwierdził również autentyczność podpisu Jesuita, poświadczającego zgodność odpisu każdego meldunku z oryginałem.

Stroop starał się natomiast zarówno w toku dochodzenia, jak i następnie w toku rozprawy sądowej, w sposób zresztą niemożliwy i prymitywny, osłabić wartość Raportu jako dowodu w procesie o zagładę getta warszawskiego, w którym to procesie był głównym oskarżonym.³ Usiłował wszelkimi sposobami pomniejszyć swój udział w autorstwie tego dokumentu, sądząc zapewne, że w ten sposób uda mu się zmniejszyć odpowiedzialność za opisane w nim fakty. Według wyjaśnień Stroopa część sprawozdawczo-opisową Raportu miał rzekomo napisać gubernator dystryktu warszawskiego Ludwik Fischer. Listy strat osobowych i wykaz jednostek biorących udział w akcji oraz wszystkie meldunkiienne wraz z ostatnim pismem z dnia 24 maja 1943 r. sporządził szef jego sztabu Jesuita, który opierał się na sprawozdaniach i raportach składanych przez dowódców poszczególnych odcinków prowadzonej w getcie akcji. Tak zwane sprawozdanie fotograficzne powstało ze zdjęć dokonanych przez funkcjonariuszy Policji Bezpieczeństwa rzekomo bez specjalnego polecenia ze strony Stroopa. Należy tu dodać, że szereg zdjęć

³ Akta Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, sygn. IV K. 222/51.

z przebiegu akcji zrobił również SS-Obersturmführer Franz Konrad, kierownik Werteerfassung⁴ w getcie warszawskim.⁵

Fakt podpisania części sprawozdawczej oraz wszystkich meldunków ilustracji Stroop tym, że było to jego obowiązkiem jako dowódcy akcji w getcie. Twierdził jednak, że nie może odpowiadać za ich treść, a więc i za szereg podanych w nich faktów, gdyż nie tylko nie jest autorem tych dokumentów, ale w dodatku większość z nich (np. część sprawozdawczo-opisową Raportu) podpisywał nawet bez uprzedniego przeczytania.

Nie wlega wątpliwości, że Stroop nie redagował osobistej wszystkich meldunków dziennych, a nawet ogólnej części sprawozdawczej Raportu, należało to bowiem do obowiązków szefa jego sztabu, Jesuita, który w tym celu korzystał z właściwych źródeł. Charakterystyczne jest np., że pierwszy rozdział sprawozdania omawiający motyw i historię utworzenia getta warszawskiego jest niemal dosłownym powtórzeniem obszernych wyjątków z referatu dra Waldemara Schöna, kierownika wydziału przesiedleń w urzędzie gubernatora dystryktu warszawskiego, który to referat został odczytany na zebraniu roboczym w dniu 20 stycznia 1941 r. zwołanym z okazji przybycia do Warszawy Generalnego Gubernatora Hansa Franka. Ale też ta część Raportu była najmniej ważna, stanowiła niejako wstęp do części drugiej — obszernego sprawozdania z akcji zagłady getta — najważniejszej części dokumentu. Jeżeli się zważy, że Raport został sporządzony w celu doręczenia go Himmlerowi, nie sposób dać wiary twierdzeniu Stroopa, iż nie znał on dokładnie treści całego dokumentu, tym bardziej że mógł słusnie przypuszczać, iż jego Raport może dotrzeć za pośrednictwem Himmlera do rąk samego Hitlera.

Stroop otrzymał wykształcenie zaledwie w zakresie szkoły powszechnej. Był oceniany jako dobry oficer wykonawczy, natomiast według opinii von Herffa, szefa Głównego Urzędu Personalnego SS, zdolności i poziom wyrobienia politycznego Stroopa były bardzo mierne.⁶ Stroop niewątpliwie zdawał sobie sprawę, że karierę w SS i policji zawdzięcza służbistości, a przede wszystkim ślepeму posłuszeństwu i dokładności w wykonywaniu otrzymanych rozkazów. Skoro więc Himmler niezadowolony z tego, że wydany przezeń w styczniu 1943 r. rozkaz całkowitego „wysiedlenia” Żydów z getta warszawskiego nie został wykonany, polecił w drugiej połowie kwietnia tegoż roku, by Krüger powierzył dowództwo akcji wysiedleńczej specjalnie sprowadzonemu ze Lwowa Stroopowi, ten ostatni na pewno orientował się, iż dokładne i bezwzględne wykonanie tego rozkazu będzie miało wpływ

⁴ Werteerfassung — placówka SS zajmująca się przejmowaniem wszelkiego majątku pozostającego po „wysiedlonej” ludności żydowskiej.

⁵ Akta Sądu Wojewódzkiego dla m. st. Warszawy, sygn. IV K. 222/51 w sprawie karnej Jürgena Stroopa i innych (dok. Gł. Kom. 969/2).

⁶ Akta personalne oficera SS Jürgena Stroopa (dok. Gł. Kom. nr 133/3 s/II).

na dalszą jego karierę. Raport pomyślany był niewątpliwie jako dowód energii i zasług Stroopa przy wykonywaniu ciężkiego i bądź co bądź nieprzyjemnego zadania. Dlatego też wszelkie usiłowania Stroopa zmierzające do osłabienia mocy dowodowej Raportu nie zastąpiły na wiarę. Twierdzenie jego, że np. napis na karcie tytułowej „Żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie już nie istnieje” został umieszczony na telefonice polecenie Krügera, przebywającego stale w Krakowie, jest co najmniej natwne. Stroop niewątpliwie znał doskonale treść całego Raportu, który został sporządzony zgodnie z jego życzeniem i udzielonymi przezeń wskazówkami. Wspomniany już Karl Kaleske stwierdził np., że Stroop osobiście wybrał około 30 fotografii spośród zdjęć dokonanych przez Policję Bezpieczeństwa. Pozostałe zamieszczone w Raporcie fotografie pochodzą prawdopodobnie ze zbioru zdjęć dokonanych przez Franza Konrada.

Stroop usiłował wszelkimi sposobami osłabić moc dowodową Raportu, zadowolony bowiem sobie doskonale sprawę z tego, że dokument ten jest wystarczającym dowodem do skazania go przez sąd za zbrodnię ludobójstwa. Wystarczy przytoczyć chociażby dwa wyjątki z meldunków dziennych: „(...) dnia 22 kwietnia 1943 r. (...) Żydzi objęci już płomieniami masowo, całymi rodzinami, wyskakowali z okien albo usiłowali opuścić się na dół za pomocą powiązanych prześcieradeł itp. Zatrąszono się o to, by zarówno ci, jak i inni Żydzi byli natychmiast likwidowani”. „(...) dnia 8 maja 1943 r. (...) Niżej podpisany jest zdecydowany zakazać wielką akcję nie wcześniej, aż ostatni Żyd zostanie zgładzony”. Te dwa krótkie wyjątki odzwierciedlają zarówno metody, jakimi posługiwał się Stroop i znajdujące się pod jego dowództwem oddziały, jak i cel, do którego osiągnięcia zmierzał.

Po wojnie przegranej przez III Rzeszę, będąc postawiony w stan oskarżenia przed sądem polskim za masową eksterminację ludności żydowskiej w Warszawie, Stroop usiłował zbagatelizować znaczenie Raportu. Jednakże w 1943 r. przywiązywał do niego niewątpliwie duże znaczenie, upatrując w nim szczebel do dalszej kariery zawodowej. I pod tym względem rachuby go nie zawiodły. W połowie czerwca 1943 r., a więc zaledwie w miesiąc po zlikwidowaniu getta w Warszawie, Stroop został odznaczony Krzyżem Żelaznym I klasy. SS-Gruppenführer von Herff w krótkim liście z dnia 23 czerwca 1943 r. złożył Stroopowi gratulację z powodu odznaczenia, które zostało mu nadane, jak pisze dosłownie, „w uznaniu dla Pańskiej akcji w Warszawie”.⁷

Warto przypomnieć, że Stroop przybył do Warszawy w połowie kwietnia 1943 r. i niezwłocznie objął dowództwo akcji w getcie. Łatwo więc się domyślić, za jakie „zasługi” został odznaczony. We wrześniu 1943 r. Stroop został przeniesiony ze stanowiska Dowódcy SS i Policji na Dystrykt War-

⁷ Akta personalne oficera SS Jürgena Stroopa (dok. Gł. Kom. nr 133/3 x/II).

szawski na stanowisko Wyższego Dowódcy SS i Policji w Grecji, a w parę miesięcy później awansował na SS-Gruppenführera i generała-porucznika policji. Rzesza hitlerowska płaciła Stroopowi za solidne wykonanie zbrodnich zadań, a jednocześnie kupowała go sobie do dalszych zadań, nie na tak wielką wprawdzie skalę, ale nie mniej zbrodniczych. Świadczy o tym fakt, że Jürgen Stroop wyrokiem Amerykańskiego Trybunału Wojskowego w Dachau z dnia 21 marca 1947 r. został skazany na karę śmierci za wydanie rozkazu rozstrzelania bez sądu lotników amerykańskich, którzy zeskoczyli na spadochronach ze strąconych samolotów na terytorium Włoch.

Raport Stroopa o zagładzie getta warszawskiego stanowił dowód rzeczowy w kilku procesach przeciwko zbrodniarzom hitlerowskim, a więc przede wszystkim w 1946 r. w procesie przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym, w 1947 r. w procesie przed Amerykańskim Trybunałem Wojskowym w Norymberdze przeciwko kierownictwu Głównego Urzędu Gospodarki i Administracji SS (tzw. proces nr IV — SS-Wirtschafts-Verwaltungshauptamt), Oswaldowi Pohlowi i innym, wreszcie w 1951 r. przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy w procesie przeciwko Jürgeniowi Stroopowi i innym.

Raport Stroopa został opublikowany w materiałach wspomnianego wyżej procesu przeciwko głównym zbrodniarzom wojennym wydanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojskowy w Norymberdze w publikacji „Trial of the Major War Criminals before the International Military Tribunal”, Norymberga 1947 r., tom XXVI, s. 628 i n. (dokument sygn. PS — 1061), w której został przytoczony w języku niemieckim. Dokument ten w tłumaczeniu na język angielski został opublikowany w wydawnictwie pt. „Nazi Conspiracy and Aggression, Washington 1946, United States Government Printing Office”, tom III, s. 718 i n. Również w języku angielskim został opublikowany Raport Stroopa w 1958 r. przez Żydowski Instytut Historyczny w Warszawie w pracy pt. „The Report of Jürgen Stroop”.

Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce w 1948 r. w tomie II swego Biuletynu opublikowała krótką pracę sędziego Jana Sebna zawierającą opis tego dokumentu oraz część fotografii.

Publikowany poniżej dokument został przetłumaczony na język polski w sposób możliwie najbardziej ścisły w celu jak najwierniejszego odzwierciedlenia w języku polskim nie tylko dokładnej treści, ale także stylu i ducha Raportu Stroopa. Na skutek tego tłumaczenie zawiera dość dużo chropowatości, a nawet błędów językowych. Należy jednak podkreślić, że oryginał niemiecki Raportu nie jest bynajmniej pisany językiem literackim, dotyczy to zwłaszcza meldunków dziennych pisanych stylem telegraficznym, który tłumacz starał się utrzymać. Tłumaczenie zachowuje również w sposób dokładny rozmieszczenie graficzne oryginalnego dokumentu.

Prócz tłumaczenia Raportu publikacja niniejsza obejmuje dodatkowo kilka dokumentów mających pośredni związek z Raportem oraz stanowiących uzupełnienie przypisów.

Oryginalny egzemplarz Raportu Stroopa, znajdujący się obecnie w Główniej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce (sygn. dok. 202/2) został znaleziony po zakończeniu wojny przez żołnierzy VII Armii amerykańskiej i przesłany służbie wywiadu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej, która z kolei przekazała go prokuraturze amerykańskiej przy Międzynarodowym Trybunale Wojskowym w Norymberdze. W czerwcu 1948 r. Szef Działu Dokumentacji Trybunału przesłał Raport Stroopa delegatowi Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich urzędującemu stale przy trybunale norymberskim.

OFFICE OF CHIEF OF COUNSEL FOR WAR CRIMES
APO 686A

10 June 1949

TO: Major D. Ash, Chief, Polish Delegation, OCCIC
FROM: Chief, Document Control Branch, OCCIC

The Office Chief of Counsel for War Crimes is pleased to forward the following original documents to the Polish Government, to be used in their Historical Archives.

1. U.S.A. Exhibit 277 Doc. No. L-13
Official report, Katzmann to General of Police Krueger, 1943, concerning "Evolution of Jewish Question in Galicia"
2. U.S.A. Exhibit 275 Doc. No. 1001-PS
Official report of "Troop 38 and Police Leader of Name" on "Construction of Warsaw Ghetto", 1943"

These original documents dealing with the war year in Poland played a major part in the prosecution of Hermann Goering at all before the International Military Tribunal in Nuremberg, Germany.

FOR THE CHIEF OF COUNSEL:

Fred Milbergall
FRED MILBERGALL
Chief, Document Control Branch
Fred E. Hite
FRED E. HITE
Deputy Chief
Document Control Branch

URZĄD SZEFA PROKURATURY DO SPRAW ZBRODNI WOJENNYCH
APO 696 A *

10 czerwca 1948 r.

Do: Majora B. Achta, Szefa Polskiej Delegacji przy OCCWC **

Od: Szefa Działu Dokumentacji przy OCCWC

Urząd Szefa Prokuratury do Spraw Zbrodni Wojennych ma zaszczyt przekazać Rządowi Polskiemu następujące oryginalne dokumenty w celu wykorzystania ich w archiwach historycznych:

1. Dowód rzeczowy USA 277, dokument Nr L-18
Urzędowe sprawozdanie Katzmanna dla generała policji Krügera z 30 czerwca 1943 r., dotyczące „Rozwiązania kwestii żydowskiej w Galicji“.
2. Dowód rzeczowy USA 275, dokument Nr 1061-PS
Urzędowe sprawozdanie Stroopa, Dowódcy SS i Policji w Warszawie, o zburzeniu warszawskiego getta w 1943 r.

Te oryginalne dokumenty, które dotyczą lat wojennych w Polsce, odegrały poważną rolę w procesie Hermanna Göringa i i. przed Międzynarodowym Trybunałem Wojskowym w Norymberdze w Niemczech.

ZA SZEFA PROKURATURY:

(—) *Fred Niebergall*
Fred Niebergall
Szef Działu Dokumentacji

(—) *Fred E. Herz*
Fred E. Herz
Zastępca szefa Działu Dokumentacji

Dok. Gl. Kom. sygn. 203/z L-18

* Skróć: *Army Post Office* — oznaczenie poczty polowej Sił Zbrojnych USA.

** Skróć: *Office of Chief of Counsel for War Crimes* — Urząd Szefa Prokuratury do Spraw Zbrodni Wojennych.

PRZEKŁAD ORYGINAŁU
RAPORTU STROOPA
TŁUMACZYŁA BARBARA WYSOCKA

— karta 1 oryginału —

Żydowska
dzielnica mieszkaniowa w Warszawie
już nie istnieje!

Za Führera
i Ojczyznę

w walce podczas likwidacji Żydów i bandytów⁸ w byłej
żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie poległ:

dnia 20.4.43 r. SS-Pz. Gren. Paul Jäger, ur. 14.1.25 r., 4 oddział zapasowy grenadierów pancernych SS
Gefr. Joseph Strupp, ur. 16.3.07 r., III/8 bateria lekkiej artylerii przeciwlotniczej
Schütze Christian Hohbein, ur. 23.7.00 r., III/8 bateria lekkiej artylerii przeciwlotniczej

dnia 22.4.43 r. SS-Usuf. Otto Dehmke, ur. 4.7.21 r., oddział zapasowy kawalerii SS
Wachmann Willi Stark, ur. 4.4.20 r., Obóz Szkol. Trawniki⁹

⁸ Rozkazem z dn. 31 lipca 1942 r. (dok. Gł. Kom. sygn. 963/z/24/DC-547) Himmler „ze względów psychologicznych” zabronił Niemcom używania słowa „partyzant” na określenie członka zbrojnego ruchu oporu na okupowanych przez III Rzeszę terenach i nakazał zastąpić je słowem „bandyta”. Chodziło mu o to, by przez pomówienie zbrojnego ruchu oporu o zwykły bandytyzm, a więc niskie pobudki działania, odizolować członków tego ruchu od „spokojnej i milującej pokój ludności”, pozbawić ich nimbu bohaterstwa i w konsekwencji — moralnego i materialnego poparcia ze strony miejscowego społeczeństwa.

Stroop, mówiąc w swym raporcie o „bandytach”, ma na myśli zarówno bojowe organizacje żydowskie stawiające zbrojny opór podczas likwidacji getta warszawskiego, jak i członków organizacji polskich usiłujących przyjąć z pomocą walczącym bojowcom żydowskim.

⁹ W miejscowości Trawniki pow. lubelskiego został założony przez SS obóz szkoleniowy (SS-*Ausbildungslager* — Trawniki), w którym przeszkalano ochotników spośród ludności tubylczej terenów okupowanych środkowo-wschodniej Europy. Ochotników tych używano po przeszkoleniu do pomocniczej służby w SS i policji, jak np. do służby wartowniczej i nadzorczej w różnego rodzaju obozach oraz gettach, służby w straży fabrycznej (*Werkschutz*) itp. Byli oni również używani do pomocy w przeprowadzaniu tzw. łapanek wśród ludności cywilnej (wywożenie na roboty przymusowe lub do obozów koncentracyjnych), pacyfikacji wsi polskich, zwalczaniu partyzantów, likwidacji gett. Niency nazywali ich niekiedy w języku potocznym „askarisami”.

Ochotnicy z Trawnik rekrutowali się przeważnie spośród nacjonalistów ukraińskich, litewskich i łotewskich.

Wachmann Borys Odartschenko, ur. 11.1.23 r., Obóz Szkol. Trawniki

dnia 1.5.43 r. Rttwm. d. Schp. Hans-J. Bolze, ur. 9.10.20 r., III/SS-Pol. 22¹⁰
SS-Rttf. Edmund Lotholz, ur. 1.11.04 r., Policja Bezpieczeństwa

dnia 6.5.43 r. Obw. d. Schp. Horst Riemer, ur. 10.5.08 r., I/SS-Pol. 22
Wm. d. Schp. Rudolf Hartmann, ur. 8.6.09 r., I/SS-Pol. 22

dnia 8.5.43 r. SS-Pz. Gren. Lorenz Bichler, ur. 21.10.24 r., 2 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Helmut Hinz, ur. 27.4.25 r., 4 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

dnia 11.5.43 r. SS-Strm. Heinz Lehmann, ur. 16.2.12 r., 1 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

dnia 13.5.43 r. SS-Pz. Gren. Heinz Stuwe, ur. 30.11.24 r., 3 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Gerhard Fritz, ur. 25.4.24 r., 3 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

Poza tym poległ podczas pełnienia służby dnia 19.4.43 r.

przodownik Policji Polskiej Julian Zieliński, ur. 13.11.91 r.,
14 Komisariat

Złożyli oni największą ofiarę — swoje życie. Nie zapomnimy ich nigdy.

¹⁰ III/SS-Pol. 22 — jest to skrót oznaczający jednostkę policji SS. Liczba rzymska oznacza batalion, arabska zaś pułk policji. Przytoczony skrót oznacza więc III batalion 22 pułku policji SS.

Zostali ranni

nia 19.4.43 r. SS-Pz. Gren. Wilhelm Schneider, ur. 25.1.25 r., 2 batalion
zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Friedrich Scholz, ur. 2.6.10 r., 1 batalion
zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Karl Gnant, ur. 31.7.07 r., 2 batalion zapa-
sowy grenadierów pancernych SS
SS-Reiter Oskar Reinke, ur. 26.8.24 r., oddział zapasowy
kawalerii SS
SS-Reiter Alex Wissinger, ur. 11.11.24 r., oddział zapasowy
kawalerii SS
SS-Reiter Johannes Neugebauer, ur. 6.3.12 r., oddział zapa-
sowy kawalerii SS
SS-Reiter Anton Imgrund, ur. 22.9.22 r., oddział zapasowy
kawalerii SS
SS-Reiter Günther Reitzig, ur. 7.11.24 r., oddział zapasowy
kawalerii SS
SS-Reiter Franz Strobl, ur. 2.3.22 r., oddział zapasowy
kawalerii SS
SS-Strm. Heinz Kruse, ur. 4.12.22 r., oddział zapasowy
kawalerii SS
SS-Reiter Anton Müller, ur. 2.12.21 r., oddział zapasowy
kawalerii SS
SS-Strm. Johann Tyreck, ur. 6.2.20 r., oddział zapasowy
kawalerii SS
SS-Reiter Friedrich Böhm, ur. 8.11.16 r., oddział zapasowy
kawalerii SS
SS-Reiter Karl Zechmeister, ur. 5.3.15 r., oddział zapasowy
kawalerii SS
SS-Sturmscharf. Rudolf Kosmala, ur. 31.10.01 r., Policja
Bezpieczeństwa
SS-Rtuf. Fritz Rühenschopf, ur. 21.8.10 r., Policja Bezpie-
czeństwa
Wachmann Paul Nestarenko, ur. 17.8.19 r., Obóz Szkol.
Oddz. Trawniki
Wachmann Andrej Dawidenko, ur. 31.1.23 r., Obóz Szkol.
Oddz. Trawniki

Wachmann Michael Minenko, ur. 11.2.21 r., Obóz Szkol.
Oddz. Trawniki
Wachmann Nikolai Huzulak, ur. 16.3.23 r., Obóz Szkol.
Oddz. Trawniki
Wachmann Borys Roschdestwenskyj, ur. 10.4.14 r., Obóz.
Szkol. Oddz. Trawniki
Wachmann Andrej Prottschenko, ur. 1.10.22 r., Obóz Szkol.
Oddz. Trawniki

posterunkowy Policji Polskiej Franciszek Kluzniski, ur.
30.1.13 r., 7 Komisariat ²
posterunkowy Policji Polskiej Wacław Frydrykewicz, ur.
16.5.04 r., 1 Komisariat ⁴

dnia 20.4.43 r. SS-Pz. Gren. Alfons Hausa, ur. 10.5.12 r., 2 batalion
zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Valentin Malle, ur. 13.2.13 r., 2 batalion
zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Reiter Ludwig Schay, ur. 30.11.22 r., oddział zapasowy
kawalerii SS
SS-Reiter Anton Heist, ur. 7.9.21 r., oddział zapasowy
kawalerii SS

Wm. d. Schp. Wilhelm Clemm, ur. 3.2.43 r., ¹¹ III/SS-Pol. 22
Obw. d. Schp. Kurt Sprötte, ur. 11.9.07 r., I/SS-Pol. 22
Wm. d. Schp. Rudolf Kreuz, ur. 25.10.08 r., I/SS-Pol. 22

Feldwebel Joseph Siegert, ur. 12.2.97 r., oddział zapasowy
pociągów pancernych, sekcja saperów, Rembertów

- karta 4 oryginału -

² SS-Osca. Sepp Mayowski, ur. 23.12.14 r., Obóz Szkol.
Trawniki

posterunkowy Policji Polskiej Bolesław Grushecki, ur.
1.6.14 r., oddział wartowniczy ²

dnia 21.4.43 r. SS-Reiter Johann Lebesch, ur. 6.6.21 r., oddział zapasowy
kawalerii SS

¹¹ Oczwista pomyłka co do roku urodzenia.

Zugwm. d. Schp. Kurt Szesnik, ur. 9.11.09 r., III/SS-Pol. 22
Zugwm. d. Schp. Erich Pärschke, ur. 30.12.14 r., I/SS-Pol. 22

Wachmann Iwan Knyhynyzkyj, ur. 21.7.23 r., Obóz Szkol.
Trawniki

dnia 22.4.43 r. Zugwm. d. Schp. Otto Koglin, ur. 3.4.11 r., I/SS-Pol. 22

dnia 23.4.43 r. Zugwm. d. Schp. Erich Waclawik, ur. 25.4.10 r., III/SS-Pol. 22
Wm. d. Schp. d. R. Karl Neidhard, ur. 14.3.03 r., III/SS-
-Pol. 22

Wachmann Emil Schmidt, ur. 2.2.23 r., Obóz Szkol. Traw-
niki

dnia 24.4.43 r. SS-Uscha. Franz Lüdke, ur. 22.10.22 r., 1 batalion zapa-
sowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Siegfried Böckmann, ur. 14.10.12 r., 1 ba-
talion zapasowy grenadierów pancernych SS

Gruppen-Wm. Wladimir Usik, ur. 16.6.17 r., Obóz Szkol.
Trawniki

dnia 25.4.43 r. SS-Pz. Gren. Werner Burkhardt, ur. 6.11.06 r., 1 batalion
zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Walter Schmidt, ur. 13.7.21 r., 1 batalion
zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Rtuf. Fritz Krenzke, ur. 1.11.12 r., oddział zapasowy
kawalerii SS

SS-Scharf. Nieratschker, Hugo, ur. 18.6.09 r., Policja Bez-
pieczeństwa

dnia 27.4.43 r. SS-Pz. Gren. Friedrich Czwieling, ur. 5.4.07 r., 1 batalion
zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Pz. Gren. Heinrich Meyer, ur. 16.10.10 r., 1 batalion
zapasowy grenadierów pancernych SS

Gruppen-Wm. Jurko Kosatschok, ur. 3.5.21 r., Obóz Szkol.
Trawniki

posterunkowy Policji Polskiej Bolesław Stasiak, ur. 18.9.10 r.,
8 Komisariat (2)

dnia 28.4.43 r. SS-Strm. Hans Petry, ur. 10.4.23 r., 1 batalion zapa-
sowy grenadierów pancernych SS
SS-Uscha. Erich Schulz, ur. 25.1.24 r., 2 batalion zapa-
sowy grenadierów pancernych SS

Wm. d. Schp. d. R. Oskar Hexel, ur. 15.2.17 r., III/SS-Pol. 22

— karta 5 oryginału —

dnia 1.5.43 r. aspirant Policji Polskiej Jerzy Mostowski, ur. 21.1.20 r.,
oddział wartowniczy (2)
posterunkowy Policji Polskiej Antoni Gładkowski, ur.
21.1.04 r., oddział wartowniczy (2)

dnia 2.5.43 r. Obw. d. Schp. Robert Linke, ur. 6.3.09 r., III/SS-Pol. 22

dnia 3.5.43 r. SS-Pz. Gren. Clemens Kapitza, ur. 22.11.24 r., 1 batalion
zapasowy grenadierów pancernych SS
SS-Reiter Georg Pöppel, ur. 18.1.24 r., oddział zapasowy
kawalerii SS

SS-Schütze Andreas Kuding, ur. 25.1.24 r., oddział zapa-
sowy kawalerii SS

dnia 5.5.43 r. SS-Rtuf. Fritz Wiek, ur. 15.8.21 r., oddział zapasowy ka-
walerii SS

dnia 6.5.43 r. SS-Uscha. Hans Forster, ur. 31.5.14 r., 2 batalion zapa-
sowy grenadierów pancernych SS

dnia 7.5.43 r. SS-Reiter Ludwig Török, ur. 8.9.24 r., oddział zapasowy
kawalerii SS

dnia 8.5.43 r. SS-Uscha. Fritz Vogel, ur. 31.10.20 r., oddział zapasowy
kawalerii SS
SS-Uscha. Robert Hauschild, ur. 19.3.21 r., oddział zapa-
sowy kawalerii SS

Schütze Otto Kiel, ur. 17.4.24 r., oddział zapasowy pociąg-
ów pancernych, sekcja saperów, Rembertów

dnia 10.5.43 r. SS-Mann Johann Niesner, ur. 23.4.22 r., oddział zapa-
sowy kawalerii SS

SS-Mann Hermann Herbst, ur. 26.4.25 r., oddział zapasowy kawalerii SS
 SS-Mann Rudolf Hörnicke, ur. 27.8.25 r., oddział zapasowy kawalerii SS
 SS-Reiter Anton Heit, ur. 17.9.21 r., oddział zapasowy kawalerii SS

ia 11.5.43 r. SS-Usha. Hugo Mielke, ur. 9.6.12 r., oddział zapasowy kawalerii SS

SS-Reiter Werner Erbes, ur. 24.5.24 r., oddział zapasowy kawalerii SS

ia 12.5.43 r. SS-Rtff. Josef Schuster, ur. 15.3.20 r., oddział zapasowy kawalerii SS

ia 13.5.43 r. SS-Schütze Johann Barlock, ur. 24.12.23 r., oddział zapasowy kawalerii SS

SS-Pz. Gren. Otto Döppe, ur. 1.11.24 r., 3 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

SS-Pz. Gren. Franz Kosarz, ur. 6.1.24 r., 3 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

SS-Pz. Gren. Alfred Baldt, ur. 15.9.06 r., 5 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

— karta 6 oryginału —

ia 14.5.43 r. SS-Oscha. Thomas Wachter, ur. 12.2.19 r., 4 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

SS-Rtff. Josef Posch, ur. 22.7.20 r., 4 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

SS-Usha. Martin Enzbrunner, ur. 19.1.22 r., 4 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

SS-Pz. Gren. Hans Räder, ur. 10.10.16 r., 4 batalion zapasowy grenadierów pancernych SS

Zugw. d. Schp. Alfons Czapp, ur. 15.9.11 r., I/SS-Pol. 22

nia 15.5.43 r. Wm. d. Schp. d. R. Otto Leunen, ur. 19.12.05 r., III/SS-Pol. 23

— karta 7 oryginału —

Sily biorące udział w akcji

Srednia dzienna
 sil

Formacje wojskowe SS:

3 batalion szkoleniowy i zapasowy grenadierów pancernych SS Warszawa 4/440¹²
 Oddział szkoleniowy i zapasowy kawalerii SS Warszawa 5/381

Poliscja Porzadkowa:

I batalion 22 pulku policji SS 3/94
 III batalion 3/134
 Pogotowie Techniczne 1/6
 Polska Policja 4/363
 Polska Policja Pozarna 166

Poliscja Bezpieczenstwa:

3/32

Wehrmacht

Bateria lekkiej przeciwlotniczej artylerii alarmowej III/8 Warszawa 2/22

Oddzial zapasowy pociagow pancernych, sekcja saperow, Rembertow 2/42

14 batalion zapasowy saperow Gora Kalwaria 1/34

Obcoplemienne oddzialy wartownicze:

1 batalion straznikow z Trawniki 2/335

¹² 4/440 — skrot oznaczajacy liczebnośc jednostki bojowej z rozbiorem na dowodcow i szeregowych. Liczba pierwsza (w liczniku) oznacza liczbę dowodcow, którymi mogli być oficerowie lub podoficerowie. Liczba druga (w mianowniku) oznacza liczbę szeregowców. Przytoczony skrot oznacza, że oddzial liczył 4 dowodcow i 440 szeregowcow.

I

Tworzenie żydowskich dzielnic mieszkaniowych i nakładanie na Żydów ograniczeń co do miejsca pobytu, jak również w dziedzinie gospodarczej nie są w historii Wschodu rzeczą nową. Początki tych ograniczeń kładą wstecz aż do średniowiecza i stale występowały również w ciągu ostatnich stuleci. Ograniczenia te wynikały z poglądu o konieczności ochrony ludności aryjskiej przed Żydami.

Wychodząc z tych samych założeń, już w lutym 1940 r. stworzono koncepcję utworzenia w Warszawie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Początkowo planowano, by żydowską dzielnicę mieszkaniową utworzyć we wschodniej, oddzielonej Wisłą, części Warszawy. Ze względu jednak na szczególne warunki położenia Warszawy pomysł ten okazał się od razu niemożliwy do zrealizowania. Z różnych stron, a przede wszystkim ze strony Zarządu Miejskiego zaczęto wysuwać przeciwko temu planowi zarzuty. Powoływano się w szczególności na to, że utworzenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej wywołałoby znaczne zakłócenia w przemyśle i gospodarce i że niemożliwe byłoby wyżywienie Żydów zgromadzonych w zamkniętej dzielnicy mieszkaniowej.

W wyniku odbytej w marcu 1940 r. narady zaniechano na razie planu utworzenia getta ze względu na przedstawione zarzuty. W tym samym czasie rozważano koncepcję przeniesienia Dystryktu Lubelskiego na miejsce zgrupowania wszystkich Żydów z Generalnego Gubernatorstwa, a zwłaszcza wszystkich przybywających z Rzeszy ewakuowanych Żydów i uciekinierów żydowskich. Jednakże już w kwietniu 1940 r. Wyższy Dowódca SS i Policji Wschód w Krakowie¹³ podał do wiadomości, że nie przewiduje się przeprowadzenia takiej koncentracji Żydów w Dystrykcie Lubelskim.

¹³ Wyższym Dowódcą SS i Policji Wschód (*Der Höhere SS und Polizeiführer Ost*) w Krakowie był w okresie od listopada 1939 r. do listopada 1943 r. Friedrich Wilhelm Krüger. Kompetencje jego rozciągały się na obszar całego Generalnego Gubernatorstwa. Krüger urodził się 8 maja 1894 r., był członkiem SS (Nr 6123) i NSDAP (Nr 171191), miał stopień *SS-Obergruppenführera* i generała formacji wojskowych SS oraz generała policji. Na podstawie dekrety Hitlera z dn. 7 maja 1942 r. (VBl dla GG Nr 41, s. 263) został powołany także na stanowisko sekretarza stanu do spraw bezpieczeństwa w Generalnym Gubernatorstwie.

Tymczasem mnożyły się samowolne i nielegalne wypadki przekraczania przez Żydów granicy. Działo się to zwłaszcza na granicy powiatów łowickiego

— karta 9 oryginału —

i skierniewickiego.¹⁴ Ten nielegalny napływ Żydów zagrażał zarówno warunkom sanitarnym, jak i warunkom bezpieczeństwa w Łowiczu. W celu przeciwdziałania temu zagrożeniu starosta powiatowy w Łowiczu zaczął tworzyć w swoim powiecie żydowskie dzielnice mieszkaniowe.¹⁵

Doświadczenia związane z utworzeniem żydowskich dzielnic mieszkaniowych w powiecie łowickim wykazały, że jedynie te metody są właściwe w celu zażegnania niebezpieczeństw grożących stale ze strony Żydów.

Również w Warszawie utworzenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej stało się w lecie 1940 r. coraz pilniejszym zadaniem ze względu na to, że po zakończeniu kampanii we Francji na obszarze Dystryktu Warszawskiego gromadzono coraz więcej oddziałów wojskowych. Wydział Zdrowia przedstawił wówczas kwestię utworzenia żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej jako szczególnie pilną ze względu na ochronę zdrowia zarówno niemieckich oddziałów wojskowych, jak i ludności cywilnej. Planowane pierwotnie w lutym 1940 r. utworzenie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej na przedmieściu Praga wymagałoby, biorąc pod uwagę konieczność przenieszenia około 600 000 ludzi, co najmniej 4 do 5 miesięcy. Wobec tego jednak, że — jak wykazało dorywczo doświadczenie — należało się liczyć z nasileniem w miesiącach zimowych epidemii i z tego względu, według opinii lekarza dystryktu, akcję przesiedleńczą należało przeprowadzić najpóźniej do dnia 15.11.1940 r., zarzucono plan utworzenia getta na krakcach miasta na Pradze i wybrano jako miejsce przyszłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej istniejący już w mieście zamknięty teren objęty zarządzeniem w październiku

¹⁴ Powiat skierniewicki znajdował się w granicach Generalnego Gubernatorstwa, powiat łowicki natomiast — na terenach przyłączonych na podstawie dekretu Hitlera z dn. 8 października 1939 r. (RGBl, s. 2042) do Rzeszy (*Reichsgau Polen*). Przekraczanie przez ludność polską nowo utworzonej granicy było spowodowane dążeniem do ujednolinitości życia i związku z rozproszeniem mieszkańców ziem zachodnich, uciekających masowo w pierwszym okresie wojny przed inwazją hitlerowską. Fakt nielegalnego przekraczania tej granicy przez ludność żydowską był naturalnym wynikiem okoliczności, że władze hitlerowskie w ogóle nie wydawały Żydom zezwoleń na przejazd legalny. Ludność żydowska, której dyskryminacja rozpoczęła się od pierwszych dni okupacji hitlerowskiej, ludziła się, że będzie mniej prześladowana na terenie Generalnego Gubernatorstwa niż na ziemiach przyłączonych do Rzeszy. Tym się tłumaczy dążenie do przedostania się na teren Generalnego Gubernatorstwa.

¹⁵ Starosta Powiatowy (*Kreisbauptmann*) w Łowiczu, dr H. W. Schwender, na mocy rozporządzenia policyjnego (*Polizeiverordnung*) z dn. 7 maja 1940 r. utworzył dzielnicę mieszkaniową w Łowiczu i Głownie dla Żydów zamieszkałych na terenie powiatu.

1940 r. Gubernator ^(X)16 polecił, aby Pełnomocnik Szefa Dystryktu na miasto Warszawę ^(X)17 przeprowadził do dnia 15.11.1940 r. przesiedlenia niezbędne do utworzenia w Warszawie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej.

W utworzonej w ten sposób żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie zamieszkało około 400 000 Żydów. Obejmowała ona 27 000 mieszkań przeciętnie 2 1/2-izbowych. Od reszty miasta została odseparowana przez

— karta 10 oryginału —

przeciwogniowe i ograniczające mury, a nadto przez zamurowanie wylotów ulic, okien, drzwi i odstępów między budynkami.

Zarząd nowo powstałej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej został powołany Żydowskiej Radzie Starszych, która otrzymywała polecenia od komisarza do spraw żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, bezpośrednio podporządkowanego Gubernatorowi. Żydzi mieli samorząd, do którego nadzór niemiecki wtrącał się tylko wtedy, gdy wchodziły w grę interesy niemieckie. W celu egzekwowania wydawanych przez Żydowską Radę Starszych zarządzeń zorganizowano Żydowską Służbę Porządkową, która nosiła specjalne opaski na ramię i czapki oraz była wyposażona w pałki gumowe. Żydowska Służba Porządkowa miała za zadanie dbać o porządek i bezpieczeństwo wewnątrz żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, a podlegała policji niemieckiej i polskiej ^(X)18.

II

Już wkrótce okazało się, że pomimo tego skoncentrowania Żydów nie wszystkie niebezpieczeństwa zostały zażegnane. Warunki bezpieczeństwa wymagały,

¹⁶ Stroop ma na myśli Gubernatora Dystryktu Warszawskiego, dra Ludwika Fischera, który stanowisko to zajmował przez cały okres okupacji. Fischer został skazany w Warszawie wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego z dn. 3 marca 1947 r. na karę śmierci za zbrodnicej działalność na wymienionym stanowisku.

¹⁷ Dr Fischer jako Szef (Gubernator) Dystryktu Warszawskiego powołał na stanowisko Pełnomocnika Szefa Dystryktu na miasto Warszawę Ludwika Leisa. Leis od października 1939 r. był kierownikiem Wydziału w Urzędzie Szefa Dystryktu. W marcu 1940 r. został powołany na stanowisko Pełnomocnika Gubernatora Dystryktu na m. Warszawę. Ponadto sprawował funkcje Starszy Miejskiego (Stadthauptmann), prowadził agendy niemieckiego Zarządu Miejskiego i sprawował nadzór nad polskim Zarządem Miejskim. Wyrokiem NTN z dn. 3 marca 1947 r. został skazany za przestępstwa działalności na tych stanowiskach na karę 8 lat więzienia.

¹⁸ Komisarzem do spraw żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie był od 15 czerwca 1941 r. Heinz W. Auerswald, adwokat z Berlina, zatrudniony od 15 lutego 1940 r. w Urzędzie Gubernatora Dystryktu Warszawskiego.

ażby Żydów całkowicie usunąć z Warszawy. Pierwsze wielkie wysiedlenie 19 odbyło się w okresie od 22 lipca do 3 października 1942 r. Wysiedlono wówczas 310 322 Żydów. W styczniu 1943 r. nastąpiła ponowna akcja przesiedlenia, która objęła ogółem 6 500 Żydów.

W styczniu 1943 r. Reichsführer SS z okazji swego pobytu w Warszawie wydał Dowódcy SS i Policji na Dystrykt Warszawski rozkaz przeniesienia do Lublina znajdujących się w getcie przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego i wojennego wraz z siłą roboczą i maszynami. Wykonanie tego rozkazu napotykało poważne trudności, ponieważ zarówno kierownicy przedsiębiorstw, jak i Żydzi wszelkimi sposobami przeciwstawiali się przeniesieniu. Dlatego też Dowódca SS i Policji zdecydował się w drodze wielkiej akcji projektowanej

— karta 11 oryginału —

na 3 dni przymusowo dokonać przeniesienia przedsiębiorstw. Przygotowania do tej wielkiej akcji i rozkaz do jej rozpoczęcia wydał mój poprzednik. Ja sam przybyłem do Warszawy 17 kwietnia 1943 r. i przejąłem dowodzenie wielką akcją w dniu 19.4.1943 r. o godz. 8.00, tj. już po rozpoczęciu akcji tegoż dnia o godz. 6.00.

Przed rozpoczęciem tej wielkiej akcji granicebytej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej zostały od zewnątrz zamknięte kordonem, ażeby zapobiec wymykaniu się Żydów. Kordon ten istniał nieprzerwanie od początku aż do końca akcji i był nocą jeszcze specjalnie wzmacniany.

Podczas wtargnięcia po raz pierwszy do getta udało się Żydom i polskim bandytom przez zaatakowanie przygotowanym wówczas ogniem odeprzeć

¹⁹ W akcji likwidacji Żydów słowo „wysiedlenie” lub „przesiedlenie” (Aussiedlung) było kryptonimem oznaczającym wywiezienie na zagładę Żydów „wysiedlonych” z Warszawy w październiku 1942 r. Wywieziono do obozu zagłady w Treblince, gdzie zostali uśmierceni w komorach gazowych.

²⁰ Dowódcą SS i Policji na Dystrykt Warszawski był w tym czasie (początek 1943 r.) SS-Oberführer dr Ferdinand von Sammern-Frankenberg. Z dniem 23 kwietnia 1943 r. został on przeniesiony do Jugosławii na stanowisko dowódcy policji (Polizei-Gebietsführer) w Esseg. Dnia 20 września 1944 r. zginął w potyczce z jugosłowiańskimi partyzantami.

²¹ O wydaniu zarządzenia w sprawie przeniesienia wspomnianych w raporcie Stroopa przedsiębiorstw wraz z maszynami oraz 16 tysiącami zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach robotników żydowskich do obozu koncentracyjnego w Lublinie pisze Reichsführer SS Himmler do Wyższego Dowódcy SS i Policji Krügera w piśmie ze stycznia (dzień nie podany) 1943 r. (dok. Gł. Kom. syn. 970/z/B/t.37-dok. 609).

²² Poprzednikiem Stroopa na stanowisku Dowódcy SS i Policji na Dystrykt Warszawski był von Sammern-Frankenberg (patrz przyp. 20).

²³ Mowa tu o członkach polskich organizacji zbrojnego ruchu oporu, którzy przedostawali się do getta, wspomagali bojowców żydowskich.

1940 r. Gubernator¹⁶ polecił, aby Pełnomocnik Szeffa Dystryktu na miasto Warszawę¹⁷ przeprowadził do dnia 15.11.1940 r. przesiedlenia niezbędne do utworzenia w Warszawie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej.

W utworzonej w ten sposób żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie zamieszkało około 400 000 Żydów. Obejmowała ona 27 000 mieszkań przeciętnie 2 1/2-izbowych. Od reszty miasta została odseparowana przez

— karta 10 oryginału —

przeciwogniowe i odgraniczające mury, a nadto przez zamurowanie wyłotów ulic, okien, drzwi i odstępów między budynkami.

Zarząd nowo powstałej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej został powołany Żydowskiej Radzie Starszych, która otrzymywała polecenia od komisarza do spraw żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, bezpośrednio podporządkowanego Gubernatorowi.¹⁸ Żydzi mieli samorząd, do którego nadzór niemiecki wtrącał się tylko wtedy, gdy wchodziły w grę interesy niemieckie. W celu egzekwowania wydawanych przez Żydowską Radę Starszych zarządzeń zorganizowano Żydowską Służbę Porządkową, która nosiła specjalne opaski na ramieniu i czapki oraz była wyposażona w pałki gumowe. Żydowska Służba Porządkowa miała za zadanie dbać o porządek i bezpieczeństwo wewnątrz żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, a podlegała policji niemieckiej i polskiej.¹⁹

II

Już wkrótce okazało się, że pomimo tego skoncentrowania Żydów nie wszystkie niebezpieczeństwa zostały zażegnane. Warunki bezpieczeństwa wymagały,

¹⁶ Stroop ma na myśli Gubernatora Dystryktu Warszawskiego, dra Ludwika Fischera, który stanowisko to zajmował przez cały okres okupacji. Fischer został skazany w Warszawie wyrokiem Najwyższego Trybunału Narodowego z dn. 3 marca 1947 r. na karę śmierci za zbrodniczą działalność na wymienionym stanowisku.

¹⁷ Dr Fischer jako Szeff (Gubernator) Dystryktu Warszawskiego powołał na stanowisko Pełnomocnika Szeffa Dystryktu na miasto Warszawę Ludwika Leista. Leist od października 1939 r. był kierownikiem Wydziału w Urzędzie Szeffa Dystryktu. W marcu 1940 r. został powołany na stanowisko Pełnomocnika Gubernatora Dystryktu na m. Warszawę. Ponadto sprawował funkcje Starszy Miejskiego (*Stadthauptmann*), prowadził agendy niemieckiego Zarządu Miejskiego i sprawował nadzór nad polskim Zarządem Miejskim. Wyrokiem NTN z dn. 3 marca 1947 r. został skazany za przestępczą działalność na tych stanowiskach na karę 8 lat więzienia.

¹⁸ Komisarzem do spraw żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej w Warszawie był od 15 czerwca 1941 r. Heinz W. Auerwald, adwokat z Berlina, zatrudniony od 15 lutego 1940 r. w Urzędzie Gubernatora Dystryktu Warszawskiego.

ażby Żydów całkowicie usunąć z Warszawy. Pierwsze wielkie wysiedlenie odbyło się w okresie od 22 lipca do 3 października 1942 r. Wysiedlono wówczas 310 322 Żydów. W styczniu 1943 r. nastąpiła ponowna akcja przesiedlenia, która objęła ogółem 6 500 Żydów.

W styczniu 1943 r. Reichsführer SS z okazji swego pobytu w Warszawie wydał Dowódcy SS i Policji na Dystrykt Warszawski²⁰ rozkaz przeniesienia do Lublina znajdujących się w getcie przedsiębiorstw przemysłu zbrojeniowego i wojennego wraz z siłą roboczą i maszynami.²¹ Wykonanie tego rozkazu napotykało poważne trudności, ponieważ zarówno kierownicy przedsiębiorstw, jak i Żydzi wszelkimi sposobami przeciwstawiali się przeniesieniu. Dlatego te Dowódca SS i Policji zdecydował się w drodze wielkiej akcji projektowanej

— karta 11 oryginału —

na 3 dni przymusowo dokonać przeniesienia przedsiębiorstw. Przygotowani do tej wielkiej akcji i rozkaz do jej rozpoczęcia wydał mój poprzednik. Ja sam przybyłem do Warszawy 17 kwietnia 1943 r. i przejąłem dowodzenie wielką akcją w dniu 19.4.1943 r. o godz. 8.00, tj. już po rozpoczęciu akcji tegoż dnia o godz. 6.00.

Przed rozpoczęciem tej wielkiej akcji granice byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej zostały od zewnętrznej zamknięte kordonem, ażeby zapobiec wynikaniu się Żydów. Kordon ten istniał nieprzerwanie od początku do końca akcji i był nocą jeszcze specjalnie wzmacniany.

Podczas wtargnięcia po raz pierwszy do getta udało się Żydom i polski bandytom²² przez zaatakowanie przygotowanym z wczasu ogniem odeprzeć

¹⁹ W akcji likwidacji Żydów słowo „wysiedlenie” lub „przesiedlenie” (*Aussiedlung*) by kryptonimem oznaczającym wywiezienie na zagładę. Żydów „wysiedlonych” z Warszawy w październiku 1942 r. wywieziono do obozu zagłady w Treblince, gdzie zostali uśmierceni w komorach gazowych.

²⁰ Dowódcą SS i Policji na Dystrykt Warszawski był w tym czasie (początek 1943 SS-Oberführer dr Ferdinand von Sammern-Frankenberg. Z dniem 23 kwietnia 1943 r. został przeniesiony do Jugosławii na stanowisko dowódcy policji (*Polizei-Gebietsführer*) w Ess. Dnia 20 września 1944 r. zginął w potyczce z jugosłowiańskimi partyzantami.

²¹ O wydaniu zarządzenia w sprawie przeniesienia wspomnianych w raporcie Stroop przedsiębiorstw wraz z maszynami oraz 16 tysiącami zatrudnionych w tych przedsiębiorstwach robotników żydowskich do obozu koncentracyjnego w Lublinie pisze Reichsführer SS Himmler do Wyższego Dowódcy SS i Policji Krügera w piśmie ze stycznia (dzień nie podany) 1943 (dok. Gł. Kom. sygn. 970/z/B/t-37-dok. 609).

²² Poprzednikiem Stroopa na stanowisku Dowódcy SS i Policji na Dystrykt Warszawski był von Sammern-Frankenberg (patrz przyp. 20).

²³ Mowa tu o członkach polskich organizacji zbrojnego ruchu oporu, którzy przedostawali się do getta, wspomagali bojowców żydowskich.

rzecone do walki siły łącznie z czołgami i samochodami pancernymi. Przy drugim natarciu około godz. 8, rzucili przez wyznaczone szlaki siły podzielone na małe grupy w celu przetrzaśnięcia całego getta. Mimo ponownego zaatakowania ogniem udało się teraz systematycznie przeszkadzać całe kompleksy budynków. Przeciwnik został zmuszony do wycofania się z dachów i wyżej położonych punktów oporu do piwnic, bunkrów i kanałów. Ażby przeszkodzić ucieczce do kanałów, siła kanalizacyjna pod żydowską dzielnicą mieszkaniową została niezwłocznie zalana wodą, co jednak okazało się przeważnie iluzoryczne na skutek wysadzenia przez Żydów w powietrze zaworów. Wieczorem pierwszego dnia napotkano większy opór, który jednak specjalnej jednostce bojowej udało się przedko złamać. W toku dalszej akcji udało się wyprzeć Żydów z urządzonych przez nich gniazd oporu, kryjówek strzeleckich itp. i w ciągu 20 i 21 kwietnia tak opanować większą część tzw. reszty getta,²⁴ że nie mogło już być mowy o znaczącym oporze na terenie tego kompleksu budynków.

— karta 12 oryginału —

Główna grupa bojowa Żydów, przemieszana z polskimi bandytami, wycofała się już w ciągu pierwszego czy też drugiego dnia na tzw. Plac Muranowski. Tam została zaślona przez większą liczbę polskich bandytów. Planem jej było utrzymanie się wszelkimi sposobami w getcie, ażeby przeszkodzić wtargnięciu z naszej strony. Na jednym z betonowych budynków wywieszono flagi żydowską i polską jako wezwanie do walki przeciwko nam. Jednakże już drugiego dnia akcji udało się specjalnej jednostce bojowej zdobyć te dwie chorągwie. W tej walce z bandytami poległ SS-Untersturmführer Dehmke, któremu eksplodował na skutek nieprzyjaźlińskiego ostrzału trzymany w ręce granat ręczny, raniąc go śmiertelnie.

Już wkrótce po upływie pierwszych dni zorientowałem się, że pierwotny plan był niemożliwy do zrealizowania bez uprzedniej likwidacji rozrzuconych po całym getcie zakładów zbrojeniowych i zakładów przemysłu wojennego. Powstała więc konieczność wezwania tych przedsiębiorstw, ażeby w ciągu wyznaczonego im odpowiedniego terminu opuściły zajmowane budynki i narychmiasz przeniosły urządzenia. W ten sposób postąpiono kolejno ze wszystkimi przedsiębiorstwami i w bardzo krótkim czasie osiągnięto to, iż odebrano Żydom i bandytom możliwość ciągłej zmiany miejsca w obrębie tych zakładów pozostających w dyspozycji Wehrmachtu. W celu zadcadowania, w jakim terminie te przedsiębiorstwa mogłyby zostać usunięte,

²⁴ W oryginale *Reszgetto*. Była to część b. dzielnicy żydowskiej opuszczona przez mieszkańców wywiezionych do obozów zagłady podczas pierwszej tzw. akcji wysiedlającej w lipcu 1942 r.

trzeba było przeprowadzić dokładne inspekcje. Stan, jaki stwierdzono w toku tych inspekcji, nie da się opisać. Nie mogę sobie wyobrazić, ażeby gdziekolwiek mógł panować większy bałagan²⁵ niż w warszawskim getcie. Żydzi mieli tu wszystko do dyspozycji, począwszy od środków chemicznych służących do wyrobu materiałów wybuchowych, a skończywszy na częściach umundurowania i uzbrojenia wojskowego. Kierownicy przedsiębiorstw tak mało orientowali się w tym, co się dzieje w ich zakładach, że umożliwiało to Żydom wyrabianie w tych zakładach wszelkiego rodzaju środków bojowych, w szczególności granatów ręcznych, coctaili Molotowa²⁶ itd.

Później udało się Żydom stworzyć w tych zakładach gniazda oporu.

— karta 13 oryginału —

Jedno z tego rodzaju gniazd oporu w przedsiębiorstwie Zarządu Kwatermistrzostwa Wojska²⁷ trzeba było już drugiego dnia zważyć przy pomocy plutonu saperów z miotaczami ognia i ostrzału artyleryjskiego. W zakładzie tym Żydzi tak się zagnieźdźili, że nie można ich było zmusić do dobrowolnego opuszczenia go, wobec czego postanowiliśmy zniszczyć ogniem ten zakład następnego dnia.

Kierownicy tych zakładów, którzy przeważnie byli jeszcze nadzorowani przez oficera Wehrmachtu, w większości wypadków nie byli w stanie podać konkretnych danych o zapasach i miejscu ich magazynowania. Podawane przez nich informacje dotyczące liczby zatrudnionych u nich Żydów nigdy się nie zgadzały. Stwierdzano stale, że w tym labiryncie domów, które należały jako bloki mieszkalne do zakładów zbrojeniowych, bogaci Żydzi jako rzekomi robotnicy zakładów zbrojeniowych znajdowali wraz z rodzinami schronienie i wiedli wspaniałe życie. Mimo wszystkich wydanych rozkazów nakazujących Żydom opuszczenie zakładów, wielokrotnie stwierdzano, że kierownicy zakładów przekonani, iż akcja będzie trwała tylko kilka dni, zamykali Żydów, aby później wykorzystując pozostawionych im Żydów kontynuować pracę. Według zeznań ujętych Żydom właściciele firm urządzali rzekomo z Żydami pijatyki. Dużą rolę odgrywały w tym podobno kobiety. Żydzi starali się utrzymywać dobre stosunki z oficerami i żołnierzami Wehrmachtu. Pijatyki zdarzały się dość często i podczas nich Niemcy i Żydzi robili wspólne interesy.

Liczba Żydów wyciągniętych z domów i ujętych w pierwszych dniach była stosunkowo mała. Okazało się, że Żydzi pochowali się w kanałach i specjal-

²⁵ W oryginale *Wirrwarr*.

²⁶ Coctailami Molotowa nazywa Stroop butelki napelnione płynem łatwopalnym, najczęściej benzyną, używane przez bojowców żydowskich zamiast granatów zapalających.

nie urządzonych bunkrach. W pierwszych dniach przypuszczano, że istnieją tylko pojedyncze bunkry, jednakże w toku wielkiej akcji okazało się, że

— karta 14 oryginału —

w całym getcie istniał zorganizowany system piwnic, bunkrów i przejść. Każde przejście i bunkier miały dostęp do sieci kanalizacyjnej. Umożliwiał to Żydom swobodne poruszanie się pod ziemią. Tę sieć kanalizacyjną wykorzystywali Żydzi również do przedostawania się pod ziemią do aryjskiej części miasta Warszawy. Stale nadchodzili meldunki, że Żydzi próbują uciekać przez otwory kanalizacyjne. Pod pretekstem budowania schronów przeciwlotniczych począwszy od późnej jesieni 1942 r. w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej urządzano bunkry. Miały one służyć do tego, aby w razie od dawna już spodziewanego nowego przesiedlenia dać schronienie wszystkim Żydom i możliwość organizowania stałego oporu przeciwko nacierającym siłom. Dzięki plakatom, ulotkom i szeptanej propagandzie komunistyczny ruch oporu w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej doprowadził do tego, że z chwilą rozpoczęcia nowej wielkiej akcji bunkry zostały natychmiast obsadzone. O przeczorności, z jaką działali Żydzi, świadczą stwierdzone w wielu wypadkach umiejętnie zaopatrzenie bunkrów w urządzenia mieszkalne dla całych rodzin, urządzenia do prania i kąpieli, ustępy, pomieszczenia na broń i amunicję oraz w wielkie zapasy żywności na szereg miesięcy. Istniały oddzielne bunkry dla bogatych i oddzielne dla biednych Żydów. Wykrycie poszczególnych bunkrów przez siły prowadzące akcję było na skutek zamaskowania ich niesłychanie utrudnione i w wielu wypadkach możliwe tylko przez zdradę ze strony Żydów.

Już po upływie pierwszych dni można się było upewnić, że Żydzi w żadnym razie nie myśleli o dobrowolnym przesiedleniu, lecz byli zdecydowani bronić się, wykorzystując wszystkie możliwości i znajdującą się w ich dyspozycji broń. Pod polsko-bolszewickim kierownictwem tworzyły się tzw. grupy bojowe, które zaopatrzone w broń i które płaciły każdą żadaną cenę za możliwą do uzyskania broń.

Podczas wielkiej akcji zdarzało się, że chwymano Żydów, którzy przedtem byli już odtransportowani do Lublina czy Treblinki, stamtąd wyrwali się

— karta 15 oryginału —

i zaopatrzeni w broń oraz amunicję wracali do getta. Polscy bandyci znajdowali stale w getcie schronienie i przebywali tam niemal bez przeszkód, ponieważ nie było po prostu sił, które mogłyby zlikwidować ten bałagan.

Podczas gdy początkowo można było różnicować w gruncie rzeczy Żydów wytapiających w większej liczbie, to ujmowanie Żydów i bandytów w drużynie wielkiej akcji było coraz trudniejsze. Wciąż pojawiały się grupy bojowe liczące od 20 do 30 lub więcej żydowskich wyrostków w wieku 18 do 25 lat, którym zawsze towarzyszyła pewna liczba kobiet, wzniesła nowy opór. Te grupy bojowe otrzymywały rozkaz bronić się do ostatka z bronią w ręku i unikać dostania się do niewoli przez popełnienie samobójstwa. Jedynej z takich grup bojowych udało się z wężu kanalizacyjnego przy przejściu Prostej wstąpić do samochodu ciężarowego i w ten sposób zbiec (około 30 bandytów). Bandyta, który tym wozem przyjechał, spowodował wybuch 2 ręcznych granatów, co było sygnałem dla oczekujących w pogotowie bandytów do wydostania się z kanału. Bandyci i Żydzi — wśród których znajdowali się w dalszym ciągu również i polscy bandyci — uzbrojeni w karabiny, ręczną broń palną i 1 lekki karabin maszynowy wsiadli do ciężarówki i odjechali w niewiadomym kierunku. Ostatni członek tej bandy, który stał na straży w kanale i miał polecenie zamknąć pokrywę wjazdu kanału, został ujęty. On to właśnie udzielił powyższych informacji. Wszczęta ciężarówką pościg nie dał niestety wyniku.

Należące do grup bojowych kobiety ze zbrojnego ruchu oporu były używane tak samo jak mężczyźni, a część z nich należała do ruchu chaluwców. Nieraz zdarzały się wypadki, że te kobiety strzelały z pistoletów trzymanych w obu rękach. Stale się zdarzało, że do ostatniej chwili miały ukryte w szatach pistolety i ręczne granaty (polskie ręczne granaty jawa), by potem użyć ich przeciwko żołnierzom z formacji wojskowych policji i Wehrmachtu.

— karta 16 oryginału —

Stawiany przez Żydów i bandytów opór mógł zostać złamany tylko przez energiczną i niezmordowaną, trwającą dzień i noc akcję bojową oddziałów szturmowych. Dnia 23.4.1943 r. Reichsführer SS za pośrednictwem Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód w Krakowie wydał rozkaz przeszukiwania z największą bezwzględnością i nieubłaganą surowością getta w szawskiego. Dlatego też zdecydowałem się teraz na całkowite zniesienie

²⁷ W oryginale *Haluzenbewegung*. Nazwa ruchu chaluwców pochodzi od słowa hebrajskiego *chaluc* — pionier. Ruch ten, który powstał na długo przed drugą wojną światową, cenił sobie odłamy młodzieży żydowskiej dążącej do zbudowania w Palestynie społeczności żydowskiej, a w przyszłości państwa żydowskiego.

²⁸ Wyższym Dowódcą SS i Policji Wschód na obszar Generalnego Gubernatorstwa SS-Obergruppenführer Friedrich Wilhelm Krüger (patrz przyp. 13 na s. 132).

nie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej przez spalenie wszystkich bloków szkolnych, łącznie z blokami przy zakładach zbrojeniowych. Systematycznie opróżniano jeden zakład po drugim i niezwłocznie podpalano. Wtedy dzi prawie zawsze wychodzili ze swych kryjówek i bunkrów. Nieraz u i z obawy przed śmiercią w płomieniach domach tak długo, aż wreszcie z powodu uprzednim zrzuconiu na ulicę materacy i innych wysiędanych przedmiotów. Z połamanych kośćmi usiłowali się oni potem jeszcze czołgać przez się do bloków, które bądź wcale, bądź tylko częściowo stały w płomieniach. Często zmieniali Żydzi swe kryjówki w nocy, przenosząc się do innych już ruin, gdzie znajdowali schronienie dopóty, dopóki nie znaleźli tam jakiegoś oddziały szturmowe. Przebywanie w kanałach też nie było po pierwszych 8 dniach przyjemne. Bardzo często można było na ulicach usłyszeć wyraźne głosy dochodzące z kanałów przez włazy. Wówczas mani, policjanci lub saperzy Wehrmachtu odważnie wśliznęli do szybu, aby wyciągnąć Żydów i nierzadko potykali się o ciała nieżywych już dów albo też byli ostrzeliwani. Aby wypędzić Żydów, trzeba było stale ywać świec dynmych. Tak więc pewnego dnia otwarto 183 włazy do aalów i wrzucono w nie w oznaczonym czasie X świece dynme, w wyniku go bandyci, uciekając przed rzekomym gazem, zbiegli się w centrum tej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, skąd można ich było wyciągnąć rez znajdujące się tam otwory kanałowe. Wielu Żydów, których liczby : można było ustalić, zlikwidowano w kanałach i bunkrach przez wysa- anie tych bunkrów i kanałów w powietrze.

karta 17 oryginału —

dłużej trwał opór, tym twardsi byli żołnierze formacji wojskowych SS, icji i Wehrmachtu, którzy i tutaj, w wiernym braterstwie broni, spełniali z mordowanie swoje zadania i zawsze świecili przykładem współtowarzy- m broni. Akcja trwała często od wczesnego ranka aż do późnych godzin- nych. Nocne oddziały zwiadowcze żołnierzy, z nogami obwiązanymi aatami, deptali Żydom po piętach i utrzymywali ich w ciągłym napięciu. eraz zatrzymywano i likwidowano Żydów, którzy wykorzystywali noc, / wydobyć z opuszczonych bunkrów żywnością uzupełnić swoje zapasy / o nawiązać łączność czy wymienić wiadomości z sąsiednimi grupami.

zeli się weźmie pod uwagę, iż żołnierze formacji wojskowych SS przed yciem ich w akcji mieli poza sobą przeważnie tylko trzy- lub czteroty- inowe przeszkolenie, to trzeba specjalnie podkreślić okazaną przez nich ygię, odwagę i gotowość bojową. Należy również stwierdzić, że saperzy hrmachtu dokonywali wysadzania w powietrze bunkrów, kanałów i do-

mów betonowych z niezmordowanymi i ofiarnymi wysiłkiem. Oficerowie i żołnierze policji, których większość miała już za sobą doświadczenia frontowe, odznaczali się ponownie bezprzykładną brawurą.

Tylko dzięki nieprzerwanemu i niezmordowanemu udziałowi w akcji wszystkich sił udało się ująć lub z całą pewnością zgładzić ogółem 56 065 Żydów. Do tej liczby należy jeszcze dodać Żydów, którzy zginęli na skutek wysadzenia w powietrze, pożarów itd., których liczby nie można było jednak ustalić.

Już w toku wielkiej akcji podano ludności aryjskiej do wiadomości za pomocą plakatów, że wstęp na teren byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej jest najsurowiej wzbroniony i że każdy, kto zostanie napotkany na terenie byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej bez ważnej przepustki, zostanie rozstrzelany.²⁹ Jednocześnie w tych plakatach jeszcze raz ostrzeżono ludność

— karta 18 oryginału —

aryjską, że ten, kto świadomie udzieli schronienia Żydom, a w szczególność poza żydowską dzielnicą mieszkaniową da pomieszczenie, wyżywienie lub ukryje Żyda, będzie ukarany śmiercią.

Polskiej policji zezwolono na oddanie każdemu polskiemu policjantowi, w razie zatrzymania przez niego Żyda w aryjskiej części miasta Warszawy, 1/4 gotówki tego Żyda. Zarządzenie to okazało się skuteczne.

Ludność polska przyjęła przedsięwzięcie przeciwko Żydom kroki na ogół przychylnie. Pod koniec wielkiej akcji Gubernator³⁰ wydał do ludności polskiej specjalną odezwę³¹ — przedstawioną przed podaniem do wiadomości publicznej niżej podpisanemu do aprobaty — w której to odezwie, powołując się na zdarzające się w ostatnim czasie na terenie miasta Warszawy zamachy oraz na masowe groby w Katyniu, wyjaśniał ludności polskiej powody zniszczenia byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej i wzywał do walk przeciwko komunistycznym agentom i Żydom (patrz załączony plakat).³²

²⁹ Tworząc w październiku 1940 r. getto w Warszawie, władze hitlerowskie zakazały ludności polskiej udzielania jakiegokolwiek pomocy Żydom pod groźbą surowych kar, aż do kary śmierci włącznie. W czasie „wielkiej akcji” w kwietniu 1943 r. ostrzeżenie to zostało powtórzone.

³⁰ Chodzi tu o Gubernatora Dystryktu Warszawskiego Fischera.

³¹ Przy oryginalne Raportu Stroopa nie ma tego załącznika. Jednakże plakat wspomniany przez Stroopa istotnie był wydany. Był on opatrzony datą: Warszawa, 13 maja 1943 r. i podpisany przez Gubernatora Dystryktu Warszawskiego dra Fischera (patrz fotokopia na s. 144).

Wielka akcja została zakończona dnia 16.5.1943 r. wysadzeniem w powietrze synagogi warszawskiej o godzinie 20,15.

Obecnie w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej nie ma już ani jednego przedsiębiorstwa. Wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość, surowce i maszyny, zostało wywiezione i zmagazynowane. Wszystkie znajdujące się tam budynki itp. zostały zniszczone. Jedyny wyjątek stanowi tzw. więzienie Policji Bezpieczeństwa przy Dzielnej, które wyłączono ze zniszczenia.

III

Ze względu na to, że należy się liczyć z tym, iż nawet po przeprowadzeniu wielkiej akcji pojedynczy Żydzi będą się wciąż jeszcze ukrywali w gruzach byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, teren ten musi być w najbliższym

— karta 19 oryginału —

czasie ściśle odseparowany od aryjskiej części miasta oraz dozorowany. Do tego celu został użyty batalion policji III/23. Ten batalion policji ma za zadanie pilnować byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, a w szczególności czuwać, aby nikt nie wchodził na teren dawnego getta, każdego zaś, kto znajdzie się tam bez upoważnienia, natychmiast rozstrzelać. Dowódca tego batalionu policji otrzymuje bieżąco dalsze wskazówki bezpośrednio od Dowódcy SS i Policji. W ten sposób trzeba doprowadzić do utrzymywania istniejącej jeszcze ewentualnie resztki Żydów w ciągłym napięciu i ostatecznego ich zlikwidowania. Przez zniszczenie wszystkich budynków oraz kryjówek i przez odcięcie dopływu wody należy odebrać pozostałym jeszcze Żydom i bandytom możliwość dalszego istnienia.

Powstała propozycja przekształcenia więzienia przy Dzielnej na obóz koncentracyjny, by przy pomocy więźniów wydobyć, zebrać i zużytkować miliony cegieł, złom żelazny i inne materiały.

Warszawa, dnia 16 maja 1943 r.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

(—) Stroop

SS-Brigadeführer
i general-major Policji

Meldunki dzienne

z getta wycofane i zwolnione do kwater. Wzmocnienie posterunków straży zewnętrznej przez 250 żołnierzy formacji wojskowych SS.

Dalszy ciąg akcji dnia 20.4.43 r.
Siły stojące do dyspozycji:

batalion zapasowy grenadierów pancernych SS 6/400
oddział zapasowy kawalerii SS 10/450
Policja Porządkowa 6/165
Służba Bezpieczeństwa 2/48
strażnicy z Trawnik 1/150

— na odwrocie —

W e h r m a c h t

1 haubica 10 cm 1/7
1 miotacz płomieni 1
saperzy 2/16
kolumna sanitarna 1/1
3 dział przeciwlotnicze 2,28 cm 2/24
1 franc. czołg form. wojsk. SS
2 samochody pancerne form. wojsk. SS

razem 31/1262

Dowodzenie dzisiejszą akcją powierzyłem panu majorowi Policji Ochronnej Sternhagelowi, który od wypadku do wypadku otrzymuje ode mnie dalsze polecenia.

O godzinie 7.00 wprowadzono do akcji 9 oddziałów szturmowych, każdy o sile 1/36, złożonych z mieszanych jednostek, w celu przeprowadzenia energicznego oczyszczenia i przeszukiwania reszty getta. To przeszukiwanie, którego pierwszy cel ma być osiągnięty o godz. 11.00, jest jeszcze w toku. Tymczasem stwierdzono, że w nie zamieszkaną, lecz jeszcze nie opuszczoną część getta, w której znajduje się kilka zakładów zbrojeniowych lub tym podobnych, jest szereg gniazd oporu, które nawet przeskoczyły posunąć się stojącemu w pobliżu czołgowi. Dwa oddziały szturmowe pokonały te gniazda oporu i utworowały drogę dla załogi czołgu. Przy tej akcji należy zanotować 2 rannych (formacje wojskowe SS).

W porównaniu z dniem wczorajszym przeciwnik zachowuje dużą rezerwę, ponieważ oczywiście dowiedział się o przydzieleniu ciężkiej broni.

Zamierzam przeprowadzić całkowite oczyszczenie reszty getta, aby następnie oczyścić w podobny sposób tzw. nie zamieszkane, ale jeszcze nie opuszczone

getto. Tymczasem stwierdzono, że w tej części getta znajduje się co najmniej 10—12 bunkrów, nawet w zakładach zbrojeniowych. Całą akcję utrudnia to, że pozostałe jeszcze na terenie getta zakłady trzeba, ze względu na znajdujące się w nich maszyny i narzędzia, chronić przed obstrzałem i niebezpieczeństwem pożaru.

Dalszy meldunek nastąpi dziś wieczorem.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

Za zgodn. odp.:
(—) Jesuiter ³²
SS-Sturmabführer
i generał-major Policji

— karta 22 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 20.4.43 r.

Zn. akt: I ab — St/Gr — 16 07 — L.dz. 517/43 tjn.

Dot.: akcji w getcie

Do:

Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód
— SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera —
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

Nawiązując do dalekopisu z dn. 20.4.43 r. — zn. akt Iab St/Gr 16 07, dot. akcji w getcie, melduję, co następuje:

Gniazda oporu, wykryte w nie zamieszkanym, jeszcze nie opuszczonym getcie, zostały zlikwidowane przez grupę bojową Wehrmachtu — pluton saperów i miotacz ognia. Przy tym natarciu Wehrmacht miał jednego rannego

³² SS-Sturmabführer Max Jesuiter, ur. 25.VIII.1897 r., SS Nr 35 007, NSDAP Nr 551 161, był szefem sztabu Dowódcy SS i Policji na Dystrykt Warszawski.

na skutek postarzału w płuć. Dziewięć oddziałów szturmowych przedarł się aż do północnej granicy getta. Wykryto 9 bunkrów, broniącą się obszar pokonano, a bunkry wysadzono w powietrze. Poniesione w trakcie tego straty nieprzyjaciela można ustalić tylko w przybliżeniu. Ogółem dzięki akcji 9 oddziałów szturmowych ujęto dzisiaj 505 Żydów, którzy, o ile tylko by zdołali do pracy, zostali zatrzymani w celu przetransportowania do obozu w Poniatowej.³³ Około godziny 15.00 spowodowałem, że blok Zarządu Kwatermistrzostwa Wojska, zajęty rzekomo przez 4 000 Żydów, został natychmiast opróżniony. Niemieckiemu zarządcy nakazano, by wezwał żydowskich robotników do dobrowolnego wyjścia. Wezwania tego usłuchało tylko 28 Żydów. Wobec tego powziąłem decyzję opróżnienia tego bloku domów siłą alt wysadzenia go w powietrze. Użyta w tym celu artyleria przeciwlotnicza — 3 dział (2 cm) — poniosła stratę w 2 zabitych. Wprowadzone do akcji 10-centymetrowe haubice wyparły bandy z ich silnych umocnień i, o ile moi na to stwierdzić, zadaly im również straty. Z powodu zapadających cieni ności akcję trzeba było przerwać. W dniu 21.4.43 r. to gniazdo oporu, ku re w miarę możliwości pozostanie przez całą noc odcięte, będzie znowu zaatakowane.

W dzisiejszej akcji zdobyto, poza Żydami, o których już meldowano, znaczne zapasy butelek zapalających, granatów ręcznych, amunicji, mundurów wojskowych i ekwipunku wojskowego.

Straty: 2 zabitych (Wehrmacht)

7 rannych (6 z formacji wojskowych SS, 1 strażnik z Trawniki)

W jednym wypadku bandyci założyli miny. (X)

W celu opracowania nareszcie konkretnego planu oczyszczenia getta, wyznaczam, by zakłady W.C. Többens, Schulz i Ska oraz Hoffmann w dniu 21.4.43 r. od godz. 6.00 wraz z całą załogą stały gotowe do odmarszu. Piłki wiernik firmy Többens zobowiązał się doprowadzić Żydów w liczbie około 4—5 000 ³⁴ w sposób dobrowolny na wyznaczony punkt zborny w ce

³³ W Poniatowej, gm. Gołków, pow. Puław, woj. lubelskie, w 1941 r. został założony obóz dla radzieckich jeńców wojennych. Większość jeńców do wiosny 1942 r. wymarła na skutek głodu i chorób; wówczas obóz ten zamieniono na żydowski obóz pracy, do którego przewieziono Żydów m.i. z Czechosłowacji, Wiednia i Warszawy. W listopadzie 1943 r. nastąpiła likwidacja obozu, przy czym wymordowano kilkanaście tysięcy Żydów. Żydzi z tego obozu pracowali m.i. w zakładach należących do SS (Werke Poniatowa G.m.b.H. im SS-Arbeitslager Poniatowa — Zakłady Poniatowa Sp. z o.o. w obozie pracy SS Poniatowa).

³⁴ W oryginale napisano w formie skróconej „4—5000“, co jednak niewątpliwie ma oznaczać „4000—5000“.

— na odwrocie —

dalszego odtransportowania. Jeżeli, jak w wypadku Zarządu Kwatermistrzostwa Wojska, dobrowolne wprowadzenie nie uda się, również i tę część getta oczyszczają siłą.

Potwierdzam otrzymane dzisiaj w drodze telefonicznej od Obergruppenführera polecenie z wszelkimi pełnomocnictwami.

Następny meldunek dnia 21.4.43 r. w południe.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

SS-Brigadeführer
i generał-major Policji

Za zgodn. odp.:

(—) Jesuit

SS-Sturmabführer

— karta 23 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 21.4.43 r.

Zn. akt: I ab — St/Gr. — 16 07 L.dz. 527/43 tjn.

Dot.: akcji w getcie

Do

Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód

— SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera —

lub zastępcy z urzędu

K r a k ó w

Przebieg akcji w getcie w dniu 21.4.43 r.:

Nawiązując do dzisiejszego meldunku telefonicznego o godz. 14.00, donoszę, co następuje:

Stojące do dyspozycji siły jak w dniu 20.4.43 r.

Początek akcji: godz. 7 — zastosowane od początku akcji w dniu 19.4.43 r. zamknięcie całego getta trwa nadal bez zmiany —

Wobec tego, że częściowa akcja w kompleksie budynków Zarządu Kwatermistrzostwa Wojska we wschodniej części getta musiała być poprzedzona wieczorem przerwaną z powodu nastania ciemności, do akcji skierowano ponownie, w oznaczonym czasie, grupę bojową zasiloną przez saperów i broń ciężką. Po oczyszczeniu olbrzymiego bloku domów, gdy okazało się, że istnieje tam ogromna liczba bunkrów i przejęć podziemi, ujęto około 60 Żydów. Mimo wszelkich wysiłków nie można było ująć więcej spośród 7—800 ss Żydów znajdujących się w bloku. Wycofywali się oni stale z jednej kryjówki do drugiej przez podziemne przejścia, strzelając od czasu do czasu. Dlatego też powziąłem decyzję, by wysadzić w powietrze wykryte przejścia, a następnie podpalić cały blok. Dopiero jak ogień się znacznie rozprzestrzenił, ukazali się krzyczący Żydzi, których natychmiast wysiedlono. Strat przy tej akcji nie było. Poczyniono starania zlokalizowania powstałego pożaru.

Gros sił użyto do oczyszczenia w kierunku z południa na północ tzw. nie zamieszkanego, lecz nie opuszczonego getta. Przed rozpoczęciem tej akcji ujęto w dawnych zakładach zbrojeniowych 5 200 Żydów i doprowadzono ich pod strażą na dworzec załadunkowy w celu dalszego odtransportowania do obozów. W celu zdobycia, ewentualnie wysadzenia w powietrze wykrytych już bunkrów zostały utworzone 3 grupy przeszkukujące, którym przydzielono specjalne oddziały szturmowe. Akcję tę trzeba było, po przeszkuceniu połowy zaplanowanego terenu, przerwać z powodu zapadnięcia zmroku

— na odwrocie —

Ciąg dalszy dnia 22.4.43 r., godz. 7.00

Oprócz Żydów przeznaczonych do przetransportowania do obozów 150 Żydów lub bandytów zabito w toku walki, około 80 bandytów zlikwidowano w bunkrach przy wysadzeniu ich w powietrze. Przeciwnik walczył dziś tą samą bronią co w dniu wczorajszym, w szczególności granatami własnego wyrobu. Wzory zatrzymał Dowódca SS i Policji. Po raz pierwszy zauważyć no członkinię kobiecej żydowskiej organizacji bojowej (tuch chaluców). Zdobyto: karabiny, pistolety, granaty ręczne, pociski wybuchowe, koni i części umundurowania SS.

^{ss} W oryginale napisano w formie skróconej „7—800”, co jednak niewątpliwie ma oznaczać „700—800”.

Straty własne: 2 członkowie Policji Porządkowej, 2 członkowie SS, 1 strażnik z Trawnik (lżejsze rany).

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

Za zgodn. odp.:
(—) Jesuiter
SS-Sturmabführer
i general-major Policji

— karta 24 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 22 kwietnia 1943 r.

Zn. akt: I ab St/Gr. — 16 07 L.dz. 530/43 tjn.

Dot.: akcji w getcie — dodatek do ust. 1 z 21.4.43 r.

Do

Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód

— SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera —
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Wzniesienie pożaru spowodowało w ciągu nocy, że Żydzi, ukrywający się — pomimo wszystkich akcji przeszukiwawczych — na poddaszach, w piwnicach i innych kryjówkach, ukazywali się na zewnątrz na fasadach domów, aby w jakikolwiek sposób ująć przed ogniem. Żydzi objęci już płomieniami masowo, całymi rodzinami wyskakiwali z okien albo usiłowali opuścić się na dół za pomocą powiązanych przeszczeradeł itp. Zaroszczono się o to, by zarówno ci, jak i inni Żydzi byli natychmiast likwidowani. Przez całą noc strzelano ciągle z pozornie opuszczonych budynków. Strat w kordonie straży zewnętrznej nie było.

Ujęto i otransportowano z przeznaczeniem do obozu 5 300 Żydów.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

Za zgodn. odp.:
(—) Jesuiter
SS-Sturmabführer
i general-major Policji

— karta 25 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 22 kwietnia 1943 r.

Zn. akt: I ab St/Gr 16 07 — L.dz. 531/43 tjn.

Dot.: akcji w getcie.

Do

Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód

— SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera —
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg akcji w getcie w dniu 22.4.43 r. do godz. 12.

Jedna grupa bojowa wdarła się ponownie do bloku domów, w znacznej części już wypalonych lub jeszcze płonących, aby schwycić przebywających tam wciąż jeszcze Żydów. Wobec tego, że z pewnego kompleksu budynków otworzono znów ogień do żołnierzy formacji wojskowych SS, podłożono i tutaj ogień, na skutek czego duża liczba bandytów została wypłoszona z kryjówek i zastrzelona w czasie ucieczki. Oprócz tego na podwórzach ujęto 180 Żydów. W związku z osiągniętą wczoraj linią większość jednostek przystąpiła do oczyszczania jeszcze nie przeszukanych budynków getta. Akcja ta jeszcze trwa. Podobnie jak w ciągu poprzednich dni lokalny opór został złamany, a wykryte bunkry wysadzone w powietrze. Niestety, nie można zapobiec ukrywaniu się części bandytów i Żydów w kanałach pod gettem, wskutek czego trudno ich złapać, gdyż przerywali zatapianie kanałów. Zarząd Miejski nie jest w stanie tej przeszkody usunąć. Zastosowanie świec dymnych i domieszanie do wody kreozotu również nie odniosło pożądanego skutku. Współdziałanie z Wehrmachtem bez zarzutu.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

Za zgodn. odp.:
(—) Jesuiter
SS-Sturmabführer
i general-major Policji

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 22.4.1943 r.

Zn. akt: I ab — Su/Gr. — 16 07 — L. dz. 532/43 tjn.

Dot.: akcji w getcie.

Do

Wyszłego Dowódcy SS i Policji Wschód

— SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera —

lub zastępcy z urzędu

K r a k ó w

Przebieg akcji w getcie w dniu 22.4.43 r. Meldunek o akcji do godziny 12.00 został już przekazany dalekopisem.

W dalszym ciągu melduję, co następuje:

Wspomniane już przeszukiwanie pozostałego kompleksu budynków przez wprowadzone do akcji oddziały szturmowe, które częściowo natrafiły na opór, dało następujący wynik: 1 100 Żydów ujęto z przeznaczeniem do obozu, 203 bandytów i Żydów zastrzelono, 15 bunkrów wysadzono w powietrze. Zdobyto: 80 butelek zapalających i innego rodzaju zdobycz.

Sily stojące do dyspozycji: tak jak zameldowano dalekopisem z 20.4.43 r. L.dz. 516/43 tjn.

Straty własne: SS-Untersturmführer Dehmke (zabity) — oddział zapasowy kawalerii SS, nieprzyjacielski strzał w trzymany przez niego granat ręczny,
1 wachmistrz policji (przeszrzelone płuco).

Przy wysadzaniu w powietrze bunkrów przez saperów została pogrzebana pod gruzami znaczna liczba Żydów i bandytów. W szeregu wypadków okazało się konieczne wzniecenie pożaru w celu wykurzenia band.

Należy ponadto donieść, że od wczoraj część znajdujących się w akcji oddziałów jest ciągle ostrzeliwana spoza getta, a więc ze strony aryjskiej. Od-

STOL

STREFA ZAKAZANA

Wstęp do byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej jest najsurowiej zakazany.

Każdy, kto bez nowej ważnej przepustki będzie napotkany w b. żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, będzie zastrzelony.

Wszystkie przepustki, uprawniające do wstępu do b. żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, wystawione po 23 kwietnia 1943 utracą swą ważność.

Wstrzymanie dnia 23 kwietnia 1943 r.

Dowódca SS i Policji w Głównym Warszawie

(-) Stroop

Bandyta bijący, 1/1, został bijący.

**HALBES
PERGEBIET!**

Betreten des ehemaligen jüdischen Wohnbezirkes ist strengstens verboten.

Wer ohne einen entsprechenden Ausweis in den ehemaligen jüdischen Wohnbezirk betreten wird, wird erschossen.

Seit dem 23. April 1943 ausgeteilten Ausweise zum Betreten des ehemaligen jüdischen Wohnbezirkes haben die Gültigkeit verloren.

Der H.-u. Polizeiführer im Distrikt Warschau
gez. Stroop
1/2-Stabschef i. d. Polizeidivision J. Pöhl

Patrz meldunek dzienny z dnia 24 kwietnia 1943 r. (s. 157)

7
działom szturmowym, które natychmiast przeciwdziałały, udało się w jednym wypadku schwycić 35 polskich bandytów i komunistów, których natychmiast zlikwidowano. W czasie rozstrzeliwań zarządzonych dzisiaj z konieczności zdarzyło się znowu, że bandyci ginęli z okrzykiem: „Niech żyje Polska“, „Niech żyje Moskwa“.

Akcja będzie kontynuowana w dniu 23.4.43 r. godz. 7.00.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

Za zgodn. odp.:
(—) Jesuiter
SS-Sturmabführer

podp. Stroop
SS-Brigadeführer
i general-major Policji

— karta 27 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 23.4.1943 r.

Zn. akt: I ab — St/Gr — 16 07 — L. dz. 538/43 tjn.
Dot.: akcji w getcie

Do
Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód
— SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera —
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg akcji w getcie w dniu 23.4.43 r.
Początek: godz. 7.00.

Cale byłe getto zostało do dzisiejszych przeszukiwań podzielone na 24 odcinki. Na każdy odcinek został wysłany 1 wzmocniony przeszukiwawczy oddział szturmowy ze specjalnym zadaniem. Na wykonanie zleconych zadań przeszukiwawcze oddziały szturmowe miały czas do godz. 16.00.

Wynik tej akcji: wytopiono i ujęto 600 Żydów i bandytów oraz zastrzelono około 200 Żydów i bandytów. Wyszczono w powietrze 48 bunkrów,

z których część była urządzona w sposób wysoce przemysłowy. Zdobyto — oprócz przedmiotów wartościowych, pieniędzy — również kilka maszek gazowych.

Oddziały zostały powiadomione, że akcja ma być w dniu dzisiejszym zakończona. Ta wiadomość była już przed południem znana Żydom. Z tego powodu po przerwie trwającej 1 — 1½ godziny wysłano znów do akcji przeszukiwawcze oddziały szturmowe, w wyniku czego stwierdzono, podobnie jak zwykle w tych wypadkach, że w różnych blokach znajdują się Żydzi i bandyci. Z pewnego kompleksu budynków ostrzeliwano nawet otaczający go oddział. W związku z tym użyto do akcji specjalną grupę bojową i w celu wykurzenia bandytów podpalono wszystkie budynki. Żydzi i bandyci utrzymywali się do ostatniej chwili, aby ostrzeliwać ludzi z tych jednostek. Strzelano nawet z karabinów. Pewna liczba bandytów, którzy strzelali z balkonów, została strzałami strącona na dół.

W dniu dzisiejszym wykryto opuszczoną domniemaną centralę „PPR” i zniesczono ją. W tym piątym dniu zostali ujęci najznaczniejsi zapewne terroryści i aktywiści, którym dotychczas udawało się uciec przed przeprowadzanymi przeszukiwaniami czy też wysłaniem do obozu.

— na odwrocie —

Według meldunku pewnego volksdeutscha Żydzi znów uciekli kanałami do aryjskiej części miasta. Ktoś zdradził, że w pewnym domu przebywa kilku Żydów. Wysłano do akcji specjalny zmotoryzowany oddział szturmowy wdarł się do budynku i zdołał jeszcze ująć 3 Żydów, w tym 2 Żydówki. Podczas tej akcji rzucono na samochód ciężarowy butelkę zapalającą i granat, w związku z czym 2 ludzi z Policji Porządkowej ubyto na skutek zranienia.

Całą akcję utrudnia przebiegłe postępowanie Żydów i bandytów; na przykład stwierdzono, że na wozach, na które składa się leżące wszędzie trupy, wywozi się jednocześnie na żydowski cmentarz żyjących Żydów, którzy w ten sposób wydostają się poza getto. Przez stałą kontrolę wozów wywożących zwłoki zamknięta zostanie i ta droga ucieczki.

W chwili przerwania dzisiejszej akcji około godz. 22.00 stwierdzono, że znów około 30 bandytów dostało się do tzw. zakładu zbrojeniowego, by się tam ukryć. Wobec tego, że w tym zakładzie są zmagazynowane przedmioty o dużej wartości należące do Wehrmachtu, zażądano opróżnienia go do południa dnia 24.4., aby i ten labirynt domów można było jutro atakować.

Z zakładów zabrano dzisiaj 3 500 Żydów w celu wysłania do obozu. Łączni ujęto do dnia dzisiejszego w celu wysłania do obozu, ewentualnie już odtransportowano: 19 450 Żydów. Z tych Żydów pozostało jeszcze obecnie około 2 500 do załadowania. Następną pociąg odchodzi 24.4.43 r.

Sily tak jak w dniu 22.4.43 r. — bez 150 strażników z Trawnik —. Ostatni zostali już przydzieleni komendantowi Pol. Porz. jako posiłki przy wykonywaniu innego zadania.

Straty własne: 2 wachm. policji (SB) rannych
1 strażnik z Trawnik ranny.

Dalszy ciąg akcji w dniu 24.4.43 r., godz. 10.00. Tę godzinę wybrano dlatego, aby znajdujących się jeszcze w getcie Żydów utrzymać w przekonaniu, że akcja została dzisiaj faktycznie zakończona.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Strop

SS-Brigadeführer

i generał-major Policji

Za zgodn. odp.:

(—) Jesuiter

SS-Sturmabführer

— karta 28 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 24.4.43

Zn. akt: I ab — St/Wdt. — 16 07 L. dz. 545/43 tjn.

Dot.: akcji w getcie

Do

Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód

— SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera —
lub zastępcy z urzędu

K r a k ó w

Przebieg akcji w dniu 24.4.43 r., początek: godz. 10.00.

W przeciwieństwie do dni poprzednich utworzone znów dzisiaj 24 przez kiwawcze oddziały szturmowe zostały wprowadzone do akcji oczyszczan

nie z jednej strony, lecz jednocześnie ze wszystkich krańców getta. Ze względu na to, że akcja rozpoczęła się dopiero o godz. 10.00, znajdujący się jeszcze w getcie Żydzi byli prawdopodobnie przeświadczeni, że cała sprawa ^{SS} została zakończona dnia poprzedniego. Dlatego wynik akcji przeświadczał był w dniu dzisiejszym szczególnie pomyślny. Przyczyną tego sukcesu był także fakt, że podoficerowie i żołnierze zdolali się już przyzwyczaić do podstępnej walki i wybiegów Żydów oraz bandytów, a przede wszystkim osiągnęli wielką wprawę w wykrywaniu bunkrów istniejących w niezliczonej liczbie. Po powrocie oddziałów szturmowych zaatakowano dziś pod wieczór specjalny blok domów w północno-wschodniej części byłego getta. W tym labiryncie domów znajdowała się tak zwana firma zbrojeniowa, która jakoby miała do przeróbki i na składzie wielomilionowej wartości materiały należące do Wehrmachtu. Dnia 23.4.43 r. około godz. 21.00 zawiadomieniem Wehrmacht o moim zamiarze, żądając wywieżenia materiałów Wehrmachtu do godz. 12.00. Wobec tego, że Wehrmacht rozpoczął wywożenie dopiero około godz. 10.00, musiałem przedłużyć termin do godz. 18.00. O godz. 18.15 przeskakiwacza grupa bojowa wkroczyła do budynków po ich odcieciu i stwierdziła obecność dużej liczby Żydów. Ponieważ część tych Żydów stawiła opór, dałem rozkaz podpalenia. Dopiero gdy ulica i wszystkie podwórza po obu stronach stanęły w płomieniach, z bloku budynków wyszli Żydzi częściowo płonąc lub próbowali się ratować, skacząc z okien i balkonów na ulicę, na którą uprzednio zrzucili pierzyny, kołdry i inne przedmioty. Stale można było obserwować, że mimo groźnego pożaru Żydzi i bandyci woleli raczej iść z powrotem w ogień niż wpaść w nasze ręce. Żydzi strzelali ciągle, prawie do zakończenia akcji, tak że jeszcze przy końcu tego dnia oddział saperów musiał wdzierać się do jednego, szczególnie masywnego domu betonowego pod osłoną lekkich karabinów maszynowych.

Koniec akcji w dniu 25.4.43 r. o godz. 1.45.

Dostawiono 1 660 Żydów w celu wysłania do obozu. Z bunkrów wyciągnięto 1 814, zastrzelono około 330. Nie ustalona liczba Żydów spaliła się albo

— na odwrócie —

zginęła w wysadzonych w powietrze bunkrach. Wysadzono w powietrze 26 bunkrów i zdobyto nieprzeliczone mnóstwo banknotów, w szczególności dolarów.

Się własne: jak w dniu poprzednim, zmniejszone o 50 żołnierzy formacji wojskowych SS.

²⁰ W oryginale użyto słowa *Angelegenheit* — chodzi oczywiście o akcję likwidacyjną.

Straty własne: 2 SS-manów i jeden strażnik z Trawniki ranni.

Razem ujęto dotychczas w toku bieżącej akcji 25 000 Żydów, zamieszkałych w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Wobec tego, że o stanie liczebnym Żydów istnieją tylko niedokładne dane, przypuszczam, że w getcie utrzymuje się jeszcze tylko zupełnie niewielka liczba Żydów i bandytów.

Dalszy ciąg akcji w dniu 25.4.43 r. o godz. 13.00.

Potwierdzam odbiór dalekopisów nr 1222 i 1223 z 24.4.43 r. O ile można przewidzieć, będąca w toku wielka akcja potrwa do drugiego dnia Wielkanocy włącznie.

Na zewnętrznych murach getta zostały już dziś wywieszone plakaty ogłaszające, że każdy, kto wejdzie na teren byłego getta, nie mogąc się wylegitymować, zostanie zastrzelony.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

Za zgodn. odp.:
(—) *Jesuit*
SS-Sturmabführer
i general-major Policji

— karta 29 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 25.4.43 r.

Zn. akt: I ab—St/Wdt.—1607 L. dz. 549/43 tjn.

Dot.: akcji w getcie

Do
Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód
— SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera —
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

Przebieg akcji w dniu 25.4.43 r., początek godz. 13.00.

Na dzień dzisiejszy wyznaczono 7 przeszukiwawczych oddziałów szturmowych w sile 1/70, przydzielając każdemu z nich określony blok domów.

Zadanie: „Ponowne przeszukiwanie wszystkich zabudowań, wykrycie bunkrów i wysadzenie ich w powietrze oraz ujęcie Żydów. Wszędzie tam, gdzie będą oni stawiali opór, lub gdy nie będzie można zdobyć bunkrów, należy zabudowania spalić“.

Obok zadań, wyznaczonych tym siedmiu przeszukiwawczym oddziałom szturmowym, przeprowadzono specjalną akcję przeciwko znajdującemu się poza dawnymi murami getta gniazdu bandytów, zamieszkałemu wyłącznie przez Polaków.¹

Dzisiejsza akcja prawie każdego oddziału szturmowego kończyła się wzniesieniem olbrzymich pożarów, na skutek których Żydzi byli zmuszani do opuszczania swoich kryjówek i nor. Ogółem ujęto żywcem 1 690 Żydów. Według wyjaśnień Żydów, wśród ujętych znajdują się z całą pewnością zrzućeni z samolotów spadochroniarze oraz tacy bandyci, którzy byli zaopatrywani w broń z nieznanego źródła. 274 Żydów zastrzelono i jak co dzień nie ustalona liczba Żydów została zasypana w wysadzonych w powietrze bunkrach oraz — jak stale stwierdzano — spalona. Wśród ujętych w dniu dzisiejszym Żydów znalazła się moim zdaniem większa część bandytów oraz najgorszych elementów getta. Z powodu zapadających ciemności nie można było przeprowadzić natychmiastowej ich likwidacji. Postaram się uzyskać na jutro pociąg do T II,²⁷ przeciwnym wypadku likwidacja zostanie przeprowadzona jutro. Również w dniu dzisiejszym powtórzyły się wypadki zbrojnego oporu. W jednym z bunkrów zdobyto 3 pistolety oraz pociski wybuchowe. Prócz tego w dniu dzisiejszym zabezpieczono również wielkie ilości pieniędzy papierowych, dewiz, złotych monet oraz kosztowności. Żydzi w dalszym ciągu rozporządzają poważnym majątkiem. O ile wczoraj w nocy nad byłym gettem rozciągała się luna pożaru, o tyle dzisiaj wieczorem widziało się na tym miejscu morze płomieni. Ponieważ w czasie planowo i systematycznie dokonywanych przeszukiwań w dalszym ciągu wyłapuje się wielką liczbę Żydów, akcja będzie kontynuowana w dniu 26.4.43 r., początek godz. 10.00.

²⁷ T II — skrót oznaczający Treblinkę II — obóz zagłady Żydów w Treblince woj. warszawskiego. W Treblince był również karny obóz pracy oznaczony nazwą Treblinka I (por. pracę Z. Łukaszkiewicza: Obóz zagłady Treblinka. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. W-wa 1946; t. I, s. 133 oraz tego samego autora: Obóz pracy w Treblince. Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce. W-wa 1947; t. III, s. 109).

— na odwrocie —

Do dnia dzisiejszego włącznie ujęto ogółem 27 464 Żydów z b. żyd. get warszawskiego.

Sily własne: jak dnia poprzedniego.

Straty własne: 3 żołnierzy formacji wojskowych SS i 1 członek Policji Be pieczeństwa ranni.

Doryczczasowe straty ogólne:

formacje wojskowe SS	27 rannych
Policja Porządkowa	9 „
Policja Bezpieczeństwa	4 „
Wehrmacht	1 „
strażnicy z Trawniki	9 „
	50 rannych

oraz 5 zabitych, z tego:

formacje wojskowe SS	2 zabitych
Wehrmacht	2 „
strażnicy z Trawniki	1 „
	5 zabitych

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

Za zgodn. odp.:

(—) Jesuiter

SS-Sturmabführer

podp. Stroop

SS-Brigadeführer

i general-major Policji

— karta 30 oryginału —

Ódpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 26.4.43 r.

Zn. akt: I ab St/Wdt — 16 07 — L. dz. 550/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie — meldunek uzupełniający

Do

Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

- 1.) Akcja w dniu 25.4.43 r. została ukończona o godz. 22.00.
- 2.) Ogólne skutki przeprowadzonej akcji:

Zamieszkali w Warszawie Polacy znajdują się pod silnym wrażeniem ostrości przeprowadzanej akcji w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Jak wynika z meldunków, z chwilą wszczęcia akcji nastąpiło poza drobnymi wypadkami, ogólne uspokojenie, szczególnie na terenie miasta Warszawy. Z tego należałoby wnioskować, że bandyci i sabotażyści przebywali dorywcza w b. żyd. dzielnicy mieszkaniowej i teraz zginęli.

W związku z tym interesujący jest fakt, że podczas pożaru jednego z budynków w dzielnicy mieszkalnej, w której obecnie trwa akcja, wyleciał w powietrze nielegalny^{ss} magazyn amunicji.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

Za zgodność:

(—) Jesuiter

SS-Sturmabführer

podp. Stroop

SS-Brigadeführer

i generał-major Policji

— karta 31 oryginału —

O d p i s

D a l e k o p i s

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 26.4.43 r.

Zn. akt: I ab Sz/Wdt. — 16 07 — L. dz. 551/43 tjn.

Dot.: akcji w getcie

Do

Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

^{ss} W oryginale użyto zwrotu *ein illegales Munitionslager* (nielegalny magazyn broni). Chodzi tu oczywiście o tajny, ukryty magazyn broni ruchu oporu.

Początek akcji godz. 10.00.

Cała była żydowska dzielnica mieszkaniowa została z dnia dzisiejszego znowu przeszukana przez te same oddziały szturmowe i w tych samych rejonach. W ten sposób chciałem doprowadzić do tego, aby dowódcy, udając się na znane im już ulice, bloki budynków i podziemińnych przejść. Oddziały prawe bez wyjątku meldowały o napotykanym oporze, który jednak przez otwarcie z naszej strony ognia lub wysadzenie w powietrze bunkrów był całkiem łamany. Okazuje się coraz wyraźniej, że nadeszła kolej na najbardziej zaciętych i najbardziej zdolnych do stawiania oporu Żydów i bandytów. W wielu wypadkach orwiano przemocą bunkry, których załoga nie wychodziła na powierzchnię od momentu wszczęcia akcji. W szeregu wypadków obsada bunkrów po wysadzeniu ich w powietrze ledwie była w stanie wycołać się na powierzchnię. Z zeznań ujętych Żydów wynikało, że większa liczba przebywających w bunkrach osób, na skutek żaru i dymu oraz wybuchów, dostała pomieszczenia zmysłów.

Ujęto różnych Żydów, którzy utrzymywali ścisłą łączność i współpracował z polską grupą terrorystyczną. Poza b. żyd. dzielnicą mieszkaniową ujęto 24 Żydów.

W roku dzisiejszej akcji spalono szereg bloków mieszkalnych. Jest to jedyna i ostateczna metoda, aby zmusić tę hołotę i tych podludzi^{ss} do wyjścia na powierzchnię.

Znowż zdobyto butelki zapalające, granaty oraz większą ilość pieniędzy i dewiz.

W dniu dzisiejszym wydałem również polecenie narychmiastowego przesiewienia znajdujących się tam jeszcze zapasów z tzw. zakładów przemysłu zbrojeniowego i wojennego, aby i te domy, do których pod zbrojną ochroną niemieckiego Wehrmachtu i policji zostali przeniesieni Żydzi, mogli być

— na odwrocie —

przeszukane. W pewnym wypadku stwierdzono, co zresztą często się zdarzało, że poza pozornie olbrzymim zakładem nie znaleziono żadnych urządzeń i żadnych wartościowych materiałów. Jeden zakład został natychmiast zamknięty, a Żydzi przeniesieni.

^{ss} W oryginale *Untermenschentum*.

Rezultat dzisiejszej akcji:

30 Żydów przeznaczono do obozu, 1330 Żydów wyciągnięto z bunkrów i natychmiast zgładzono, 362 Żydów zastrzelono w walkach. Ogółem ujęto w dniu dzisiejszym: 1722 Żydów. W ten sposób ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 29186. Poza tym według wszelkiego prawdopodobieństwa zginęło wielu Żydów w 13 wysadzonych w powietrze bunkrach i wskutek powstałych pożarów.

W danej chwili nie ma już żadnego z ujętych Żydów w Warszawie. Przewidziane odtransportowanie do T II zostało wykonane.

Sily: jak w dniu poprzednim.

Straty własne: żadne.

Koniec dzisiejszej akcji o godz. 21.45, ciąg dalszy w dniu 27.4.43 r. o godz. 9.00.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

Za zgodn.:
(—) Jesuiter
SS-Sturmabführer

— karta 32 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 27.4.1943 r.

Zn. akt: I ab — St/Gr — 16 07 — L. dz. 555/43 tjn.

Dot.: akcji w getcie.

Do

Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód
— SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera —
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg akcji w dniu 27.4.43 r., początek godz. 9.00.

W celu przeprowadzenia wyznaczonej na dzień dzisiejszy akcji utworzono 24 oddziały szturmowe, których zadaniem było — podobnie jak w ciągu kilku dni ubiegłego tygodnia — przy pomocy mniejszych grup szturmowych przetrząsnąć byłe żydowskie getto. Te przetrząsnawcze oddziały szturmowe wyciągnęły z bunkrów 780 Żydów i rozstrzelały 115 Żydów stawiających opór. Zakończenie tej akcji około godz. 15.00. Kilka oddziałów szturmowych było zmuszonych do dalszego pozostawania w akcji ze względu na to, że natknęły się na nowe bunkry.

O godz. 16.00 wprowadzono do akcji specjalną grupę bojową w sile 320 dowódców i szeregowców w celu oczyszczenia wielkiego bloku budynków po obu stronach tzw. ulicy Niskiej, położonego na północnym wschodzie byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej. Po przetrzaskaniu całego bloku podpalono, całkowicie go przed tym otaczając. W toku tej akcji ujęto pokazałą liczbę Żydów. Jak zwykle utrzymywali się oni do ostatniej chwili w bunkrach znajdujących się pod ziemią lub urządzonych na strychach. Do ostatniej chwili strzelali, a następnie zeskakiwali na wyrzucone uprzednio pierzyny, materace itp. nawet w czwartego piętra na ulicę, ale dopiero wtedy, gdy wskutek pożaru nie pozostała im już inna droga ucieczki.

Ogółem ujęto w dniu dzisiejszym w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej 2560 Żydów, z których 547 zastrzelono. Poza tym przy wysadzaniu bunkrów w powietrze i na skutek pożaru zginęła nie ustalona liczba Żydów. Ogólna liczba Żydów ujętych w toku trwania akcji w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej wynosi po dzień dzisiejszy 31746.

Z anonimowego pisma dowiedziano się, że w bezpośrednim sąsiedztwie żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, ale poza obrębem jej północno-wschodniej części znajduje się w pewnym bloku domów większa liczba Żydów. Skierowano do tych budynków specjalny oddział szturmowy pod dowództwem porucznika Pol. Ochr. Diehla. Ten oddział szturmowy zastał bandę w sile ok. 120 ludzi, silnie uzbrojoną w pistolety, karabiny, lekkie karabiny maszynowe, granaty ręczne, która stawiała opór. W toku walki udało się zlikwidować 24 bandytów, a 52 bandytów zostało ujętych. Z powodu zapad-

— na odwrocie —

dających ciemności nie można było reszty ująć lub zlikwidować. Budynki zostały jednak natychmiast obstawione, tak że ucieczka jest zupełnie nie-
możliwa. Dalszy ciąg oczyszczania w dniu jutrzejszym. Poza tym ujęto

17 Polaków, wśród nich 2 polskich policjantów, którzy powinni byli wie-
 dzieć o istnieniu bandy. W akcji tej zdobyto m. i.: 3 karabiny, 12 pistoletów,
 częściowo większego kalibru, 100 polskich granatów ręcznych jajowatych, 22
 27 niemieckich hełmów stalowych, wielką liczbę niemieckich mundurów
 i płaszczy, przy których nawet były wsążeczki medalu wschodniego,⁴⁰
 zapasowe pełne magazynki do rkm, 300 naboju itp. Dowódca oddziału
 szturmowego miał trudne zadanie do spełnienia, gdyż wielu bandytów nosiło
 niemieckie mundury. Ale mimo to energicznie się z tym uporał. Stwierdzono
 z całą pewnością, że wśród ujętych lub zabitych bandytów byli polscy terro-
 ryści. Dzisiaj również udało się m. i. ująć i zlikwidować jednego z założy-
 cieli i przywódców żydowsko-polskiej organizacji wojskowej.⁴¹

Zewnętrzny wygląd ujmowanych obecnie Żydów wskazuje na to, że teraz
 nadeszła kolej na tych Żydów, w których ręku spoczywało kierownictwo
 całego oporu. Z wyzwickami na ustach przeciwko Niemcom i Führerowi
 oraz przekleństwami na niemieckich żołnierzy rzucali się z płonących okien
 i balkonów.

SS-mani, którzy zeszli do kanałów, stwierdzili, że sporo zwłok zabitych
 Żydów zabiera woda.

Sily własne: od godz. 7—19.00	288 Niemiecka Policja 200 strażnicy z Irawnik 140 Polsk. Policja	oddziały blokujące ⁴¹
od godz. 19—7.00	288 Niemiecka Policja 250 formacje wojskowe SS 140 Polsk. Policja	

Liczebność sił w akcji:

3/115 Niemiecka Policja
4/400 formacje wojskowe SS
1/6 pog. techn.
2/30 Pol. Bezp.
2/21 saperzy

Straty własne: 3 rannych, z tego

2 — formacje wojskowe SS
1 — strażnik z Trawnik.

⁴⁰ *Osmédaille* — odznaka dla żołnierzy niemieckich walczących na froncie wschodnim
 w okresie od 15 listopada 1941 r. do 15 kwietnia 1942 r. Ustanowiona została rozporządzeniem
 Hitlera z dn. 26 maja 1942 r. o „Odznace kampania zimowa na wschodzie 1941/1942 r.” —
Osmédaille („*Winterkämpfe im Osten 1941/1942*” — *Osmédaille* — RGBl. cz. I, s. 375).

⁴¹ Oddziały blokujące — oddziały obstrawiające kordonem poszczególne domy, bloki, ulice
 czy nawet dzielnice, na których terenie była przeprowadzana akcja likwidacyjna.

Koniec akcji: godz. 23.00.
 Ciąg dalszy: w dniu 28.4.43 r. o godz. 10.00.

Dowódca SS i Policji
 na Dystrykt Warszawski
 — podp. Stroop
 SS-Brigadeführer
 i generał-major Policji
 SS-Stabaf.

— karta 33 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 28.4.1943 r.

Zn. akt: I ab — St/Gr — 16 07 L. dz. 562/43 tjn.
 Dot.: akcji w getcie.

Do
 Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód
 — SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera —
 lub zastępcy z urzędu
 K r a k ó w

Przebieg akcji w dniu 28.4.1943 r., początek godz. 10.00.

Do przeszkukania całego getta użyto 10 oddziałów szturmowych. Oddziały
 te, po dokonaniu żmudnej i drobiazgowej roboty, wykryły znowu dużą
 liczbę bunkrów, w których Żydzi, jak obecnie stwierdzono, już od połowy
 ubiegłego roku przygotowywali się do stawiania oporu. Ogółem wydobyto
 siłą z tych bunkrów 335 Żydów. Poza tą akcją dokonano ataku na gniazdo
 żydowskiej organizacji wojskowej, znajdujące się na skraju getta. Oprócz
 schwytanych w dniu wczorajszym bandytów udało się dzisiaj dalszych 10
 bandytów zastrzelić, a 9 ująć oraz zdobyć dalszą broń, amunicję i bojowy
 sprzęt wojskowy.

Po południu skierowano ponownie jedną grupę bojową do przeszkukania
 już bloku domów, który w czasie tej akcji został podpalony. Podobnie jak
 w dniach poprzednich, tak i dzisiaj na skutek szalejącego pożaru i olbrzy-
 mich chmur dymu masowo pojawiali się Żydzi. W innym miejscu przez

licera saperów przydzielonego przez Wehrmacht został otworzony po
nujących wysiłkach bunkier, urządzony już od października ubiegłego roku
wypożyczony w wodociąg, klozet i elektryczne oświetlenie oraz inne urzą-
żenia, z którego to bunkra wyciągnięto 274 najbardziej wpływowych i naj-
gatszych Żydów.

ównież dzisiaj w różnych miejscach natrafiono na silny opór z bronią
ręką, który złamano. Coraz wyraźniej widać, że na skutek długiego trwa-
cia akcja dosięgła prawdziwych terrorystów i aktywistów.

yniki dnia dzisiejszego: ujęto 1 655 Żydów z przeznaczeniem do obozu,
których 110 zastrzelono w walce.

onadto wielu Żydów spaliło się w płomieniach i nie ustalona liczba Żydów
zinięta w pojedynczych bunkrach przy wysadzaniu ich w powietrze.

- na odwrocie -

zięki osiągnięciom dnia dzisiejszego łączna liczba ujętych lub zgładzonych
ydów wzrosła do 33 401. W liczbie tej nie zostali uwzględnieni Żydzi spa-
ni i zgładzeni w bunkrach.

ily własne: jak w dniu poprzednim.

traty: 3 rannych (w tym 1 — policja, 2 — formacje wojskowe SS).

oniec akcji: godz. 22.00. Dalszy ciąg w dniu 29.4.43 r., godz. 10.00.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

SS-Brigadeführer

i generał-major Policji

S-Sturmabführer

- karta 34 oryginału -

Odpis

Dalekopis

ładawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski
Warszawa, dnia 29.4.1943 r.

n. akt: I ab — St/Gr — 16 07 — L. dz. 566/43 tjn.

Dot.: akcji w getcie.

Do

Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód
— SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

Przebieg wielkiej akcji w dniu 29.4.43 r., początek godz. 10.00.

Użycie w akcji jak dnia poprzedniego przeszukiwawczych oddziałów sztur-
mowych, których specjalnym zadaniem było przeszukiwanie świeżo oddzielo-
nych⁴² bloków domów.

Więszą grupę bojową skierowano do oczyszczenia bloku domów (dawny
zakład Hallmanna⁴³) i zniszczenia tego bloku przez podpalenie. Ogółem wy-
kryto 36 nowych bunkrów mieszkalnych. Ujęto w nich, jak również w in-
nych kryjówkach oraz płonących domach 2 359 Żydów, z których 106 zabito
w walce.

Znowu zdobyto: 2 karabiny, 10 pistoletów, 10 kg materiału wybuchowego
i różnego rodzaju amunicję.

Przy wysadzaniu w powietrze pewnego dużego bunkra, wskutek czego za-
wali się cały dom, zginęli wszyscy bandyci. Następnie w czasie powstałego
w związku z tym pożaru silne detonacje i płomienie wskazywały, że musiały
się tam znajdować większe zapasy amunicji i materiału wybuchowego. Szereg
szybów kanałowych wysadzono w powietrze. 2 wykryte poza gettem wyjścia^X
wysadzono lub zamurowano, uniemożliwiając korzystanie z nich.

Z zeznań różnych załóg bunkrów wynika, że ci Żydzi już od 10 dni nie
wychodzili z nich i że na skutek dłuższego trwania wielkiej akcji wyczerpała
się żywność itp. Poza tym Żydzi oświadczają, że w nocy zjawili się ży-
dowscy czy też polscy bandyci w czarnych maskach, zamurowali od zew-
natrz bunkry zaznaczając, że (Żydzi przebywający w bunkrach — przyp.
tłum.) nie powinni w żadnym wypadku się ujawniać, by można było nadal
zamieszkiwać w getcie. Opróżnianie niektórych zakładów zbrojeniowych
postępuje bardzo powoli. W wielu wypadkach odnieść można wrażenie, że
dzieje się to celowo. Tak więc stwierdziłem, że w pewnym zakładzie (Schulz
i Skala^X) który zwiędziłem w drugie święto Wielkanocy, wydając niezwłocznie
polecenie natychmiastowego przystąpienia do opróżnienia, i to w ciągu
3 dni — do dzisiaj, czwartku, nic nie uczyniono.

⁴² Stroop ma tu na myśli bloki zajęte dopiero co przez swoje oddziały.

— na odwrocie —

Sily własne: jak w dniu poprzednim.

Straty własne: żadne.

Koniec akcji o godz. 21.00, dalszy ciąg wielkiej akcji w dniu 30.4.1943 r., godz. 9.00.

Ogółem ujęto lub zgładzono 35 760 Żydów.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

SS-Brigadeführer
i general-major Policji

Za zgodn.:

(—) Jesuiter

SS-Sturmabführer

— karta 35 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 30.4.1943 r.

Zn. akt: I ab — St/Gr — 16 07 — L. dz. 579/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do

Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód

— SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera

lub zastępcy z urzędu

K r a k ó w

Przebieg wielkiej akcji w dniu 30.4.43 r., początek godz. 9.00.

Dzisiaj oddziały szturmowe kontynuowały przeszukiwanie. Mimo że olbrzymie bloki domów uległy całkowitemu wypaleniu, Żydzi utrzymują się nadal w bunkrach znajdujących się na głębokości 2—3 m pod ziemią. W wielu wypadkach bunkry te można wykryć tylko wtedy, gdy schwytywany już Żyd udzieli jakichś wskazówek. Na podstawie powtarzających się w ostatnich dniach zeznań ustalono, że w nocy wychodzą z jakiejś kryjówki lub bunkra

uzbrojeni Żydzi, którzy grożą innym Żydom rozstrzelaniem, jeśli ci w jakikolwiek sposób zdradzą swoją obecność. Można było bezspornie stwierdzić, że bandyci zamknęli z zewnątrz szereg bunkrów, aby w ten sposób wymóc wykonanie ich poleceń. Ogółem dzisiaj wykryto, oprózniono i wysadzono w powietrze 30 bunkrów. Znowu przy tym ujęto wielką liczbę bandytów i podludzi. Obok małych oddziałów szturmowych w akcji przeszukiwania działały 2 większe grupy bojowe, przeszukując i niszcząc ogniem różne kompleksy domów.

Ogółem ujęto dzisiaj 1 599 Żydów, z tej liczby 179 zastrzelono w walce. W ten sposób zwiększyła się liczba ujętych dotychczas Żydów do 37 359. Załadowano dzisiaj 3 855 Żydów. Wśród ujętych w ostatnich dniach Żydów zwiększyła się znacznie liczba uzbrojonych. Dzisiaj znowu zdobyto posiadaną przez Żydów broń, jak również niemieckie mundury. Wszczęta poza tym dzisiaj akcja w forcie Traugutta miała przebieg negatywny. Wszystkie przejścia podziemne, które udało się odkryć, zostały obsadzone bądź wysadzane w powietrze. Do zwalczania pewnego budynku trzeba było sprowadzić działo.

Sily własne

(sily biorące udział w akcji)

Policja

5/133

Pol. Bezp.

3/36

form. wojsk. SS

6/432

saperzy

2/40

sztab

3/7

Sily blokujące:

form. wojsk. SS

3/318

Niemiecka Pol.

2/89

Trawniki

200, poza tym Polsk. Policja

— na odwrocie —

Straty własne: 1 ranny (Policja Ochronna)

Koniec dzisiejszej wielkiej akcji: godz. 21.00. Dalszy ciąg dnia 1.5.1943 r., godz. 9.00.

Za zgodność:

(—) Jesuiter

SS-Sturmabführer

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

SS-Brigadeführer

i general-major Policji

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 1 maja 1943 r.

Zn. akt: I ab. — St/Gr. 16 07 — L. dz. 583/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do

Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

Przebieg wielkiej akcji w getcie w dniu 1.5.43 r., początek godz. 9.00.

Użycie 10 przeszukiwawczych oddziałów szturmowych, ponadto jednej większej grupy bojowej do przeszukiwania jednego bloku domów z dalszym zadaniem zniszczenia go przez spalanie. W bloku tym znajdował się również tzw. zakład zbrojeniowy, który — chociaż dość było po temu czasu — nie został całkowicie opróżniony. Został on również objęty powyższą akcją.

W przeprowadzonych dzisiaj akcjach ujęto ogółem 1 026 Żydów, z tej liczby 245 zabito w walce lub przy stawianiu oporu. Również wzięto do niewoli dużą liczbę oczywistych bandytów i prowodyrów. W pewnym wypadku jakiś Żyd gotowy już do odtransportowania oddał 3 strzały do porucznika policji, które jednak chybiły. Ujęci dzisiaj Żydzi zostali bez wyjątku siłą wyciągnięci z bunkrów. Z otwartych w dniu dzisiejszym bunkrów nie zanotowano żadnych dobrowolnych zgłoszeń. Większa część ujętych Żydów została wyciągnięta z kanałów. Kontynuowano systematyczne wysadzanie w powietrze lub zasypywanie wyjść kanałowych.

W pewnym wypadku saperzy założyli silniejszy ładunek i musieli udać się do sąsiedniego otworu, aby tam poczynić jakieś przygotowania. W tym czasie 1 Żyd wyskoczył z kanału, usunął zapalnik z ładunku i zabrał go ze sobą. W toku dalszego realizowania tej części akcji udało się schwycić tego Żyda z ładunkiem.

W celu ustalenia ruchów dokonywanych przez Żydów w nocy wyznaczylem dziś po raz pierwszy 5 oddziałów zwiadowczych w sile po 1/9 do pełnienia służby w nocy w nieregularnych odstępach czasu.

Ogólnie należy stwierdzić, że wyszukiwanie znajdujących się jeszcze w tzw. bunkrach, jamach i sieci kanalizacyjnej Żydów wymaga największej uwagi i wysiłku ze strony przeprowadzających tę akcję ludzi. Należy oczekiwać,

— na odwrócie —

że teraz reszta byłych mieszkańców getta zostanie ujęta. Ogólna liczba dotychczas ujętych Żydów zwiększyła się do 38 385. Liczba ta nie obejmuje Żydów spalonych i tych, którzy zginęli w bunkrach. Jeden z oddziałów szturmowych stwierdził, że w głównym kanale pod gettem pływa nie dająca się ustalić liczba trupów.

Poza gettem, w najbliższych okolicach miasta Warszawy, żandarmeria rozstrzelała od chwili rozpoczęcia wielkiej akcji 150 Żydów, którzy z pewnością uciekli z Warszawy.

Znów zdobyto pistolety i materiały wybuchowe.

Sily własne:

Sily w akcji:	Niemiecka Policja	4/102
	formacje wojskowe SS	7/350
	saperzy (Wehrm.)	2/38
	pog. techn.	1/6
	Pol. Bezp.	2/1

Sily blokujące:

formacje wojskowe SS	300
Niemiecka Policja	1/71
Trawniki	250

Straty własne: 1 członek z Pol. Porz. — ranny wczoraj — zmarł na skutek odniesionych ran.

Koniec dzisiejszej wielkiej akcji: godz. 22.00. Ciąg dalszy w dniu 2.5.1943 r., godz. 10.00.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

SS-Brigadeführer
i general-major Policji

Za zgodność:

(—) Jesuiter.

SS-Sturmamführer

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 2 maja 1943 r.

Zn. akt: I ab. — Str/Gr — 16 07 — L. dz. 584/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do

Wyszłego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

Przebieg wielkiej akcji w getcie w dniu 2.5.43 r. Początek godz. 10.00.

Przeszukanie całego terenu byłego getta przez 9 oddziałów szturmowych, prócz tego użycie większego oddziału do oczyszczenia lub zniszczenia bloku domów zgromadzonych przy dwóch zakładach zbrojeniowych Transavia i Wischniewski. Oddziały szturmowe w celu wykrycia nowych bunkrów zabrały ze sobą na tę akcję ujętych poprzedniego dnia Żydów, którzy służyli im za przewodników. Dzięki tym akcjom przeszukiwawczych oddziałów szturmowych wyciągnięto z bunkrów 944 Żydów, zaś 235 Żydów przy tej okazji zastrzelono. W toku niszczenia wyżej wymienionego bloku domów ujęto 120 Żydów, a nie ustaloną liczbę Żydów, którzy wyskakowali na skutek pożaru z poddaszy na podwórza, zlikwidowano. Poza tym wielu Żydów zginęło w płomieniach, a pewna liczba Żydów została zniszczona wskutek akcji wysadzania bunkrów i otworów kanałowych w powietrze. Z dwóch zakładów zbrojeniowych Żydów zabrano, a kierowników wezwano do opróżnienia zakładów w krótkim terminie.

Ogółem w dniu dzisiejszym ujęto 1 852 Żydów
W ten sposób ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 40 237 „

Wykryto, otwarto siłą i zniszczono 27 bunkrów, zdobyto broń i amunicję. Na skutek ostrzeliwania zewnętrznego kordonu i wskutek ataku dokonanego przez Żydów wydostających się z otworu kanałowego znajdującego się poza b. żydowską dzielnicą mieszkaniową uracono 7 ludzi, z czego 4 z Pol. Porz. i 3 polskich policjantów. Użyte w nocy oddziały zwiadowcze formacji woj- skowych SS napotykały częściowo zbrojny opór ze strony ukrywających się

Żydów, odważających się wychodzić pod osłoną ciemności z dziur i bunkrów. Własnych strat nie zanotowano. Natomiast większa liczba Żydów została zastrzelona lub raniona.

— na odwrocie —

Sily własne.

Sily w akcji:

Niemiecka Policja	3/98
pog. techn.	1/6
Policja Bezpieczeństwa	3/12
saperzy (Wehrm.)	2/37
grenadierzy SS	11/409
i kawaleria	3/7
Niemiecka Policja	2/9
grenadierzy SS	1/300
Trawniki	200

Sily blokujące:

Straty własne:

4 Pol. Porz. ranni,
3 Polsk. Policja ranni. (X)

Przy dzisiejszej wielkiej akcji obecny był Wyszły Dowódca SS i Policji Wschód, SS-Obergruppenführer i generał policji Krüger.

Koniec akcji: godz. 20.30. Dalszy ciąg w dniu 3.5.43 r., godz. 9.00.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

Za zgodność:

(—) Jesuiter

SS-Sturmabführer

SS-Brigadeführer

i generał-major Policji

— karta 38 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 3 maja 1943 r.

Zn. akt: I ab — Str/Gr. — 16 07 — L. dz. 597/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

wprowadzono do akcji główne siły. Po całkowitym otoczeniu tych bloków wezwano najpierw przebywających tam jeszcze Żydów do dobrowolnego zgłaszania się. W ten sposób ujęto 456 Żydów z przeznaczeniem do obozów. Dopiero gdy bloki te zaczął niszczyć ogień, ukazała się poważna liczba Żydów, zmuszona do tego przez ogień i dym. W wielu wypadkach Żydzi wciąż usiłują przedzierać się nawet przez płonące budynki. Nie określona liczba Żydów, którzy ukazywali się w czasie szalejącego pożaru na dachach domów, zginęła w płomieniach. Inni ukazywali się dopiero w ostatnim momencie na najwyższych piętrach i mogli się ratować od śmierci w płomieniach jedynie skacząc w dół. W dniu dzisiejszym ujęto ogółem 2 283 Żydów, z których 204 zastrzelono. Nie określona liczba Żydów zginęła w bunkrach i w płomieniach. Ogólna liczba ujętych dotychczas Żydów wzrosła do 44 089.

Jak wynika z zeznań Żydów, dzisiaj ujęto część kierownictwa tzw. „Partii”. Jeden z członków dowództwa bandy zostanie jutro użyty do zlikwidowania dalszych umocnionych bunkrów z uzbrojoną załogą. Przy opóźnianiu zakładów zbrojeniowych można było stwierdzić ponownie, że zamiast cennego majątku wojskowego wywożono drobiazgi i rupiecie, jak stare meble i tym podobne zarekwirowane przedmioty. W sprawie tej natychmiast przedsięwzięto odpowiednie kroki na miejscu.

— na odwrocie —

Parolujące w nocy w byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej oddziały zwiadowcze meldowały ponownie o poruszaniu się Żydów po spalonych i zburzonych ulicach oraz podwórzach. W celu łatwiejszego zaskoczenia Żydów oddziały zwiadowcze owijały w nocy buty szmatami itp. materiałami. W starciach oddziałów zwiadowczych z Żydami 30 Żydów zastrzelono.

wszystkie odebrane Żydom zakłady krawieckie i kuśnierskie, zatrudniając w nich Żydów jako przymusowych robotników. Zakłady te wykonywały zamówienia dla Wehrmachtu i SS, z czego Többens czerpał ogromne zyski. Zarówno z tego źródła, jak i dzięki różnym przestępnym machinacjom (m.in. wydłużaniu od Żydów pieniędzy, bizuterii itp. za rzekome uchronienie przed „wysiedleniem”), Többens dorobił się tak wielkiego majątku, że zwróciło to uwagę Himmlera w czasie jego pobytu w Warszawie w styczniu 1943 r. W piśmie do Krügera ze stycznia 1943 r. (patrz s. 201) Himmler nakazał zbadać działalność i zyski Többensa, który w krótkim czasie dorobił się milionów.

W 1946 r. na wniosek władz polskich okupacyjne władze amerykańskie wyraziły zgodę na wydanie Többensa Polsce w celu osądzenia go za zbrodniczą działalność w getcie warszawskim. Jednakże udało mu się zbiec z transportu zbrodniarzy wojennych przewożonych pod eskortą amerykańską na terenie amerykańskiej strefy okupacyjnej Niemiec. Mimo wszczętych na wniosek Polski poszukiwań nie został odnaleziony. Orzeczeniem z 3 czerwca 1949 r. niemiecki sąd denazyfikacyjny w Bremie skazał go z nocnie na 10 lat obozu pracy i konfiskatę mienia oraz pozbawienie praw obywatelskich.

Dzisiaj zdobyto 1 karabin, 3 pistolety i amunicję. W czasie pożaru eksploatowała większą ilość magazynowanej amunicji.

Siły własne:

Siły w akcji:	Niemiecka Policja	4/101
	pog. techn.	1/6
	Pol. Bezp.	2/14
	saperzy	2/41
	formacje wojskowe SS	11/407

Siły blokujące:	w dzień	w nocy
Niemiecka Pol.	2/87	1/11
formacje wojskowe SS	25	1/300
Trawniki	200	
Polsk. Policja	1/180	

Straty własne: żadne.

Koniec akcji: godz. 23.30, ciąg dalszy w dniu 5.5.43 r., o godz. 10.00.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

Za zgodność:

(—) Jesuiter
SS-Sturmabführer

— karta 40 oryginału —

podp. Stroop
SS-Brigadeführer
i general-major Policji

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 5.5.1943 r.

Zn. akt: I ab. — St/Gr — 16 07 — L. dz. 607/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do

Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

Przebieg wielkiej akcji w dniu 5.5.43 r., początek godz. 10.00.

W początkowym stadium dzisiejszej wielkiej akcji wydawało się, że użyte oddziały szturmowe osiągną małe wyniki. Jednakże przy końcu dzisiejszej akcji okazało się, że na skutek zdrady oraz zmysłu tropicielskiego żołnierzy wykryto większą liczbę dalszych bunkrów. Spośród tych bunkrów 40 zniszczono. W miarę możliwości znajdujących się w tych bunkrach Żydów ujmowano (ogółem 1 070). Przeszukiwawcze oddziały szturmowe zastrzeliły około 126 Żydów. Również dzisiaj w różnych miejscach Żydzi, przed ich schwytaniem, stawiali opór. W wielu wypadkach wejścia (otwory) do bunkrów były od wewnątrz trzymane siłą lub zaryglowane, tak że tylko za pomocą bardzo silnego ładunku wybuchowego można było utorować wejście i zlikwidować przebywających w bunkrach. Dzisiaj znowu zdobyto broń i amunicję, w tym 1 pistolet 08. W istniejącym jeszcze zakładzie (tzw. Prosta)⁴⁴ ujęto 2 850 Żydów w celu przetransportowania do obozu. Liczba ta została uwzględniona w podanym już uprzednio zestawieniu ogólnym, tak że ogólna liczba zwiększyła się o 1 070, osiągając liczbę 45 159.

Siły własne: jak w dniu poprzednim.

Straty własne: 1 SS-man ranny, 1 członek Pol. Porz. ranny.

Dorychczasowe straty ogólne: 8 zabitych, 55 rannych.

Koniec akcji: godz. 22.00, dalszy ciąg w dniu 6.5.43 r., godz. 9.30.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

SS-Brigadeführer
i generał-major Policji

Za zgodn.:

(-) Jesuiter

SS-Sturmabführer

— karta 41 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 6.5.1943 r.

Zn. akt: I ab St/Gr. 16 07 — L. dz. 614/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

⁴⁴ Chodzi tu o zakłady przy ul. Prostej w tzw. małym getcie.

Do

Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

Przebieg wielkiej akcji w dniu 6.5.43 r., początek godz. 9.30.

Dzisiaj zostały przeszukane przede wszystkim bloki domów zniszczonych w dniu 4.5 przez ogień. Jakkolwiek prawie że nie można było oczekiwać, iż napotka tu się żyjących ludzi, wykryto jednak znaczną liczbę bunkrów, w których panował wielki żar. W bunkrach tych oraz w innych wykrytych w dalszych dzielnicach getta, ujęto łącznie 1 553 Żydów. Przy stawianiu oporu i w starciu, jakie w związku z tym się wywiązało, zastrzelono 356 Żydów. W walkach tych Żydzi strzelali z pistoletów 08 i innego kalibru oraz rzucali polskimi ręcznymi granatami jajołowymi. Został przy tym ranny 1 SS-Unterscharführer. Ogółem zniszczono 47 bunkrów.

Ubito dwóch ludzi z zewnętrznego kordonu na skutek zranienia. Prawdopodobnie Żydzi, którym udało się wyrwać z getta, wracają z powrotem z zamiarem ulżenia Żydom znajdującym się w getcie lub w celu uwolnienia ich. 1 Żyd zbiegły z Lublina został pochwycony w pobliżu murów getta. Był on uzbrojony następująco: 1 pistolet 08, większą ilość zapasowej amunicji, 2 polskie ręczne granaty jajołowate. Dorychczas nie stwierdzono z całą pewnością, czy tzw. „kierownictwo partyjne“ Żydów („PPR“) zostało ujęte lub zgładzone. Na trop bandytów natrafiono. Można mieć nadzieję, że w czasie jutrzejszej akcji uda się to tzw. kierownictwo partyjne zlikwidować. W celu pewniejszego wyłapywania Żydów i bandytów usiłujących przedostać się do getta posterunki ubezpieczenia zewnętrznego zostały przesunięte dalej, w głąb aryjskiej części miasta. Byłe małe getto przy Prostej zostało dzisiaj przeszukane przez oddziały szturmowe. Udało się pochwytać pewną liczbę pozostałych Żydów. Firmie Töbrens polecono opróżnić to małe getto do południa dnia 10.5.43 r. W celu tymczasowego zmagazynowania surowców itp. oddano do dyspozycji tzw. bibliotekę, znajdującą się poza gettem.

Ogólna liczba dorychczas ujętych Żydów wzrosła do 47 068.

— na odwrocie —

Polska policja, zachęcona wypłacanymi nagrodami pieniężnymi, stara się odstawić do komendantury każdego Żyda, który pokaże się w mieście. Do niżej podpisanego nadchodzą anonimowe pisma, w których zwraca się uwagę na obecność Żydów w aryjskiej części miasta. W jednym z anonimowych

listów przeprowadza się porównanie pomiędzy Kartyniem a wielką akcją w getcie.

Siłły własne:

Siłły w akcji:

Niemiecka Policja 4/101
pog. techn. 1/6
Pol. Bezp. 2/14
saperzy (Wehrm.) 3/72
formacje wojskowe SS 10/500

Siłły blokujące:

Niemiecka Policja
formacje wojskowe SS
Trawniki
Polsk. Policja

w dzień
2/87
25
200
1/180

w nocy
1/11
1/300
—
1/180

Straty własne:

1 Pol. Porz. zabity
1 Pol. Porz. ciężko ranny
1 SS-Unterscharführer lekko ranny.

Koniec akcji: godz. 21.00, dalszy ciąg dnia 7.5.43 r. o godzinie 9.30.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

Za zgodn.:
(—) Jesuiter
SS-Sturmabführer

— karta 42 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 7.5.43 r.

Zn. akt: I ab St/Gr — 16 07 — L. dz. 616/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do

Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji w dniu 7.5.43 r., początek godz. 10.00.

Użyte do akcji przeszukiwawczej oddziały szturmowe miały do zanotowania następujące wyniki: Wykryto 49 bunkrów. Część Żydów ujęto. Większa, nie znana liczba Żydów wzbraniających się opuścić bunkry i stawiających zbrojny opór zginęła w wysadzanych bunkrach. Ogółem ujęto dzisiaj żywcem 1 019 Żydów, 255 zastrzelono. Ogólna liczba dotychczas ujętych Żydów wzrosła do 48 342.

Dzisiaj znowu napotkano gdzieniedzie zbrojny opór Żydów, na skutek czego wycofano z akcji 1 SS-mana z powodu zranienia. Zdobyto 4 pistolety różnego kalibru oraz zapasy amunicji.

Położenie bunkra tzw. ścisłego „kierownictwa partyjnego” jest już znane. Ma on być jutro otwarty siłą.

Żydzi zeznają, że nocami wychodzą na świeże powietrze, ponieważ nieprzerwane przebywanie w bunkrach na skutek dłuższego trwania akcji jest dla nich nie do zniesienia. Przeciętnie każdej nocy 30—50 Żydów bywa zastrzelonych przez oddziały szturmowe. Na podstawie tych wypowiedzi należy wnioskować, że większa liczba Żydów stale jeszcze przebywa w podziemiach getta. W dniu dzisiejszym wysadzono w powietrze gmach betonu, którego nie można było zniszczyć ogniem. Stwierdzono przy tym, że wysadzanie w powietrze domów zabiera niezwykle dużo czasu i wymaga olbrzymiej ilości amunicji. Jedyną i najlepszą metodą niszczenia Żydów jest przeto wciąż jeszcze wzniecanie pożarów.

Siłły własne: jak w dniu poprzednim.

Straty własne: 1 członek formacji wojskowych SS ranny.

Koniec akcji: godz. 21.00, dalszy ciąg dnia 8.5.43 r. o godz. 10.00.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

Za zgodn.:
(—) Jesuiter

SS-Sturmabführer
i general-major Policji

podp. Stroop

SS-Brigadeführer

i general-major Policji

— karta 43 oryginału —

O d p i s

D a l e k o p i s

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 8 maja 1943 r.

Zn. akt: I ab St/Gr — 1607 — L. dz. 624/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do

Wyszłego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

Przebieg akcji w dniu 8.5.43 r., godz. 10.00.

Cały obszar byłego getta żydowskiego został dzisiaj przetrząśnięty przez oddziały szturmowe w poszukiwaniu ismiejących bunkrów oraz Żydów. Jak już przed kilkoma dniami meldowano, ci podludzie, bandyci i terrorysty utrzymują się jeszcze w bunkrach, w których żar od ognia staje się nie do zniesienia. Te kreatury wiedzą dokładnie, że pozostało im tylko jedno, albo trwać w ukryciu, jak długo tylko się da, albo też wyjść na powierzchnię i przy tym próbować ranić lub położyć trupem nacierających żołnierzy formacji wojskowych SS, policji i Wehrmachtu.

W związku z zameldowanym we wczorajszym dalekopisie wykryciem położenia bunkra tzw. ścisłego „kierownictwa partyjnego” przedsięwzięto dzisiaj dalszą akcję. W rezultacie udało się bunkier kierownictwa partyjnego otworzyć i ująć około 60 silnie uzbrojonych bandytów. Udało się również ująć i zlikwidować zastępcę kierownika żydowskiej organizacji wojskowej „ZWZ”⁴⁵ i jego tzw. szefa sztabu. W bunkrze tym znajdowało się około 200 Żydów, spośród których 60 ujęto, a 140 na skutek działania świec dymnych oraz podłożenia w kilku miejscach ładunków wybuchowych zostało zlikwidowanych. Ujęci Żydzi meldowali, że już na skutek działania świec dymnych wielu Żydów zginęło. Jeżeli walki przeciwko Żydom i bandytom w pierwszych 6 dniach były ciężkie, to należy stwierdzić, że obecnie ujmujemy

⁴⁵ Stroop błędnie podał skrót Żydowskiego Związku Wojskowego. Skrót ten brzmi: ZZW.

się tych Żydów i Żydówki, którzy w owych dniach przewodzili walce. Nie zdarza się obecnie, by przy otwieraniu bunkra znajdujący się w nim Żydzi nie stawiali oporu za pomocą znajdującej się w ich dyspozycji broni, lekkich karabinów maszynowych, pistoletów i granatów ręcznych. Dzisiaj znowu ujęto pewną liczbę Żydówek, które miały w szarawarach odbezpieczone i nabite pistolety.

Według złożonych zeznań, w podziemnych lochach, kanałach i bunkrach ma jeszcze przebywać około 3—4 000 Żydów.⁴⁶ Niżej podpisany jest zdecydowany

— na odwrocie —

dowany zakończyć wielką akcję nie wcześniej, aż ostatni Żyd zostanie zgładzony.

Ogółem ujęto dzisiaj w bunkrach 1 091 Żydów, w walkach zastrzelono około 280 Żydów, a nie ustalona liczba Żydów zginęła w 43 wysadzonych bunkrach. Ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 49 712. Nie zniszczone jeszcze przez pożary budynki zostały w dniu dzisiejszym podpalone, przy czym stwierdzono, że tu i ówdzie w murach lub na klatkach schodowych ukrywają się jeszcze pojedyncy Żydzi.

S i ł y w ł a s n e :

S i ł y w a k c j i :

Niemiecka Policja	4/101
pog. techn.	1/6
Pol. Bezp.	2/14
saperzy (Wehrm.)	3/69
formacje wojskowe SS	13/527

S i ł y b l o k u j ą c e :

Niemiecka Policja	w dzień	w nocy
formacje wojskowe SS	1/87	1/36
Trawniki	—	1/300
Polak. Policja	160	—
	1/160	1/160

Straty własne:

2 — zabitych, formacje wojskowe SS
2 — rannych, formacje wojskowe SS
1 saper ranny

Jeden z rannych w dniu 7.5.43 r. członków Pol. Porz. zmarł dzisiaj na skutek odniesionych ran.

⁴⁶ W oryginale napisano w formie skrótowej „3—4000 Żydów”, co jednak niewątpliwie ma oznaczać „3000—4000 Żydów”.

Zdobyto około 15—20 pistoletów różnego kalibru, większe ilości, amunicji do pistoletów i karabinów, prócz tego pewną liczbę granatów ręcznych wykonanych własnym przemysłem w byłych zakładach zbrojeniowych.

Koniec akcji: godz. 21.30, dalszy ciąg w dniu 9.5.43 r. o godz. 10.00.

Za zgodn.:
(—) Jesuiter
SS-Sturmabführer

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop
SS-Brigadeführer
i general-major Policji

— karta 44 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 9.5.43 r.

Zn. akt: I ab St/Gr — 16 07 — L. dz. 625/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do
Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

Przebieg wielkiej akcji w dniu 9.5.43 r., początek godz. 10.00.

Przeprowadzona dzisiaj wielka akcja dała następujący wynik:

Użyte w akcji przeszukiwawcze oddziały szturmowe wykryły 42 bunkry. Z bunkrów tych wydobyto żywych 1 037 Żydów i bandytów. W walce zastrzelono 319 bandytów i Żydów, prócz tego nie ustaloną liczbę zniszczono przy wysadzeniu w powietrze bunkrów. Znajdujący się w pobliżu dawniejszego zakładu „Transavia“ blok domów został zniszczony ogniem i w związku z tym pomimo wszystkich przeprowadzonych przeszukiwań znowu ujęto Żydów.

Zdobyto znów pistolety i granaty ręczne.

Siły własne:
Siły w akcji:

Niemiecka Policja 4/103
Pol. Bezp. 2/12
saperzy (Wehrm.) 3/67
formacje wojskowe SS 13/547

Siły blokujące:
Niemiecka Policja 1/87 w dzień
formacje wojskowe SS — 1/36 w nocy
Trawniki 160 1/300
Polsk. Policja 1/160 — 1/160

Straty własne: żadne.

Ogólna liczba dotychczas ujętych Żydów wzrosła do 51 313.

Poza obrębem byłego żydowskiego getta zastrzelono 254 Żydów i bandytów.

Koniec akcji: godz. 21.00, dalszy ciąg w dniu 10.5.43 r., godz. 10.00.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

Za zgodn.:
(—) Jesuiter

SS-Sturmabführer

— karta 45 oryginału —

podp. Stroop
SS-Brigadeführer
i general-major Policji

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 10.5.1943 r.

Zn. akt: I ab — St/G. — 1607 L. dz. 627/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do
Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

Przebieg wielkiej akcji w dniu 10.5.43 r., początek godz. 10.00.

W dniu dzisiejszym obszar byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej został przeszukany znowu przez użyte w akcji oddziały szurmowe. Podobnie jak w dniach poprzednich wbrew oczekiwaniom wyciągnięto z bunkrów znaczną liczbę Żydów. Stawiany przez Żydów opór nie był dzisiaj słabszy. W przeciwieństwie do dni poprzednich pozostali jeszcze nie zlikwidowani członkowie głównej żydowskiej grupy bojowej wycofali się w najtrudniejszej dostepne ruiny, aby, ostrzeżując stamtąd biorące udział w akcji oddziały, zadawać im straty.

Dzisiaj ujęto żywcem ogółem 1 183 Żydów. Zastrzelono 187 bandytów i Żydów. Zlikwidowano znowu nie ustaloną liczbę Żydów i bandytów w wydzielonych w powietrze bunkrach. Ogólna liczba dotychczas ujętych Żydów wzrosła do 52 683.

Dzisiaj o godz. 9.00 jakiś samochód ciężarowy podjechał do wjazdu kanału zacyjnego przy tzw. ul. Prostej. Jakiś człowiek z tej ciężarówki spowodował wybuch 2 granatów ręcznych, co było znakiem dla oczekujących tam w gotowie bandytów do wydostania się z kanału. Bandyci i Żydzi — znajdując się wśród nich wciąż jeszcze polscy bandyci — którzy byli uzbrojeni w karabiny, ręczną broń palną oraz lekkie karabiny maszynowe, wsiedli do ciężarówki i odjechali w nieznanym kierunku. Ostatni człowiek z tej bandy, który stał na straży przy kanale i miał za zadanie zasunąć pokrywę wjazdu kanału zacyjnego, został schwyty. On to udzielił powyższych informacji. Wyjaśnił on, że większa część bandy, podzielonej na poszczególne grupy bojowe bądź to została zastrzelona w walce, bądź też sama zadawała sobie śmierć ze względu na beznadziejność walki. Wszczęty za ciężarówką pościg nie dał dotychczas pozytywnego wyniku.

— na odwrocie —

Bandyci powiedzieli poza tym, że od chwili, kiedy w byłym getcie ziemia zaczęła im się palić pod nogami, ul. Prosta stała się ucieczką dla pozostałych jeszcze Żydów. Z tego powodu zdecydowałem się postąpić z Prostą podobnie jak z gettem i to małe getto zniszczyć.

Dzisiaj zdobyto znów ręczną broń palną i amunicję. Policji Bezpieczeństwa udało się w dniu wczorajszym zlikwidować poza gettem warsztat, w którym wyprodukowano 10—11 000⁴⁷ pocisków wybuchowych i tym podobną amunicję.

⁴⁷ Powinno być „10 000—11 000”.

Siłły własne: Jak w dniu wczorajszym.
Straty własne: 3 SS-mani ranni.

W wyniku zgodnego poglądu z Wehrmachtem została jeszcze bardziej wzmocniona grupa saperów. Również oddano nam do dyspozycji większą ilość amunicji wybuchowej.

Koniec akcji: godz. 22.00, ciąg dalszy w dniu 11.5.43 r., godz. 9.30.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

SS-Brigadeführer

i generał-major Policji

Za zgodn.

(—) Jesuiter

SS-Sturmabführer

— karta 46 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 11.5.1943 r.

Zn. akt: I ab — St/Gr. — 1607 L. dz. 629/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do

Wyszłego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

Przebieg wielkiej akcji w dniu 11.5.43 r., początek godz. 9.30.

Użyte do akcji w ciągu ostatniej nocy oddziały zwiadowcze znów zameldowały, że w niektórych bunkrach muszą się jeszcze znajdować Żydzi, ponieważ na zrujnowanych ulicach zauważono Żydów. Oddziały zwiadowcze zastrzeliły 12 Żydów. Na podstawie tego meldunku wprowadzono dziś znów do akcji przeszukiwawcze oddziały szurmowe, w wyniku czego wykryto i zniszczono ogółem 47 bunkrów. Również i dzisiaj ujęto Żydów, którzy usadowili się w resztkach domów o nie zniszczonych dachach. Bandyci i Żydzi wyszukują sobie te nowe kryjówki, ponieważ obecnie przebywanie

w bunkrach staje się dla nich nie do zniesienia. Odkryto bunkier, który posiadał około 12 pokoiów i był zaopatrzony w kanalizację, wodę i urządzenia kąpielowe oddzielne dla mężczyzn i kobiet. Większe ilości środków żywności zabrano lub zabezpieczono, na skutek czego będą się zmniejszały możliwości uzupełniania prowiantów.

Ujęto ogółem 931 Żydów i bandytów. Zastrzelono 53 bandytów. Dalsi stracili życie w wysadzonych w powietrze bunkrach i przy zniszczeniu ogniem pewnego bloku domów. Ogólna liczba ujętych dotychczas Żydów wzrosła do 53 667. Zdobyto wiele pistoletów, granatów ręcznych i amunicji.

Nie można było przeprowadzić ponownego systematycznego zadymienia kanałów, gdyż zabrakło świec dymnych. OFK⁴⁸ zgłosiła gotowość ponownego postarania się o świece dymne.

Sily własne:	Niemiecka Policja	6/126
Sily w akcji:	pog. techn.	1/6
	Pol. Bezp.	2/14
	saperzy (Wehrm.)	4/76
	formacje wojskowe SS	12/308

— na odwrocie —

Sily blokujące:	w dzień	w nocy
Niemiecka Policja	1/112	1/86
formacje wojskowe SS	—	1/300
Trawniki	160	—
Polsk. Policja	1/160	1/160

Straty własne: 1 SS-man ranny.

Straty ogólne: 71 rannych, 12 zabitych.

Koniec dzisiaj przedsięwziętej akcji: godz. 21.45, ciąg dalszy w dniu 12.5.43 r., godz. 9.30.

Za zgodn.
(—) Jesuiter
SS-Sturmabführer

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop
SS-Brigadeführer
i generał-major Policji

⁴⁸ OFK — skrót od *Oberfeldkommandantur* — dowództwo terenowej administracji wojskowej, w danym wypadku obejmujące teren dystryktu warszawskiego.

— karta 47 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 12.5.1943 r.

Zn. akt: I ab — St/G. — 1607 L. dz. 637/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do

Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji w dniu 12.5.43 r., początek godz. 9.30.

Przeszukiwania dalszych bunkrów, w których ukrywają się Żydzi, przeprowadzone przez użycie do akcji oddziały szturmowe doprowadziły do wykrycia 30 bunkrów. Wyciągnięto z nich 663 Żydów i 133 Żydów zastrzelono. Ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 54 463.

Następnie dzisiaj wzmocniono kordon otaczający małe getto na Prostej i zniszczono je ogniem. Prawdopodobnie zginęła w płomieniach większa liczba Żydów. Ponieważ jednak przed nastaniem ciemności pożar jeszcze nie wygasł, nie można było pod tym względem poczynić dokładnych ustaleń. Jeden betonowy dom na ul. Prostej, z którego wyciągnięto Żydów, został zniszczony przez wysadzenie w powietrze w celu uniemożliwienia bandytom użycia go później jako punktu oporu. Wskutek tego ucierpiały silnie fasady położonych naprzeciwko domów. Warto zaznaczyć, że Polacy bez wezwania natychmiast przedsięwzięli odpowiednie środki w celu zabezpieczenia szyb w oknach itd. przed skutkami wybuchów.

Odcinające obecnie stąd transporty Żydów zostaną dziś po raz pierwszy skierowane do II.

Sily własne:

Sily w akcji:

Niemiecka Policja	5/126
pog. techn.	1/6
Pol. Bezp.	2/14
saperzy (Wehrm.)	4/74
formacje wojskowe SS	12/508

Sily blokujace: w dzien
 Niemiecka Policja 1/112
 formacje wojskowe SS — 1/300
 Trawniki 160
 Polsk. Policja 1/160

— na odwrocie —

Straty własne: 1 żołnierz z formacji wojskowych SS ranny.

Koniec dzisiejszej akcji: godz. 21.00. Ciąg dalszy w dniu 13.5.43 r. o godz. 10.00.

Dowódca SS i Policji
 na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

SS-Brigadeführer

i general-major Policji

Za zgodn.

(—) Jesuiter

SS-Sturmabführer

— karta 48 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 13 maja 1943 r.

Zn. akt: I ab — St/Gr. — 1607 L. dz. 641/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do
 Wyższego Dowódcy SS i Policji Wschód
 SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera
 lub zastępcy z urzędu
 Kraków

Przebieg wielkiej akcji w dniu 13.5.43 r., początek godz. 10.00.

Przy dzisiejszym przeszukiwaniu dużego i małego getta (Prosta) zatrzymano 234 Żydów. W walce zastrzelono 155 Żydów. Okazało się w dniu dzisiejszym, że obecnie ujęci Żydzi i bandyci należą do tzw. grup bojowych. Są

to przeważnie młodzi chłopcy i dziewczyny w wieku 18—25 lat. Przy likwidacji jednego bunkra wywiązała się regularna walka, w trakcie której Żydzi nie tylko strzelali z pistoletów 08 i polskich pistoletów Vis, lecz również obrzucali żołnierzy formacji wojskowych SS polskimi ręcznymi granatami i jowatymi. Po ujęciu części załogi bunkra, kiedy zamierzano ją zrewidować, jedna z kobiet, jak to już często bywało, sięgnęła błyskawicznie pod spódnicę i wyciągnęła ze swych szarawarów ręczny granat, który odbezpieczyła i rzuciła pod nogi żołnierzy mających ją rewidować, przy czym sama błyskawicznie uskoczyła w bezpieczne miejsce. Tylko przytomności umysłu żołnierzy należy zawdzięczać, że nie doszło do strat.

Nieliczni przebywający jeszcze w getcie Żydzi i zbrodniarze wykorzystują od 2 dni istniejące jeszcze w ruinach kryjówki, aby nocą powrócić do znanych sobie bunkrów, tam się pożywić i znów zaopatrzyć w żywność na dzień następny. Wydobycie od złapanych Żydów informacji o dalszych znanych im bunkrach jest ostatnio niemożliwe. Reszta załogi, z którą odbyła się ta walka, została zniszczona przez użycie bardzo silnych ładunków wybuchowych. W jednym z zakładów Wehrmachu ujęto dziś 327 Żydów. Obecnie ujmowani Żydzi będą kierowani wyłącznie do T II.

Ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 55 179.

Sily własne:

Sily w akcji:

Niemiecka Policja

pog. techn.

Pol. Bezp.

saperzy (Wehrm.)

formacje wojskowe SS

4/182

1/6

2/14

4/74

12/517

— na odwrocie —

Sily blokujace:

Niemiecka Policja

formacje wojskowe SS

Trawniki

Polsk. Policja

w dzien

2/137

—

270

1/160

w nocy

1/87

1/300

—

1/160

Straty własne: 2 z formacji wojskowych SS zabitych
 3 z formacji wojskowych SS rannych
 1 członek Policji ranny.

Obydwaj polegli żołnierze z formacji wojskowych SS stracili życie w czasie natoru na getto.⁴⁹

Zdobyto i zniszczono 33 bunkry. Zdobycz: 6 pistoletów, 2 granaty ręczne i granaty własnego wyrobu.

Koniec dzisiejszej akcji: godz. 21.00. Ciąg dalszy w dniu 14.5.43 r. o godz. 10.00.

Wielką akcję zamierza zakończyć w dniu 16.5.43 r. i przekazać prowadzenie dalszych przewidzianych zadań batalionowi policji III/23.⁵⁰ Dokładne sprawozdanie wraz z dodatkami zawierającym fotografie przedstawię, jeśli nie będzie innego rozkazu, na konferencji dowódców SS i Policji.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop

SS-Brigadeführer
i general-major Policji

Za zgodn.

(—) Jesuiter

SS-Sturmabannführer

— karta 49 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 14 maja 1943 r.

Zn. akt: I ab — St/Gr. — 1607 L. dz. 646/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do

Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
K r a k ó w

⁴⁹ W nocy z 12 na 13 maja 1943 r. lotnictwo radzieckie dokonało nalotu bombowego na Warszawę, atakując z powietrza niemieckie obiekty wojskowe.

⁵⁰ Dowódcą tego batalionu był major Policji Ochronnej Otto Bundtke, o którego odznaczenie za udział w likwidacji getta warszawskiego wystąpił Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski (patrz wniosek odznaczeniowy z dnia 14 lutego 1944 r. zamieszczony na s. 207).

Przebieg wielkiej akcji w dniu 14.5.43 r., początek godz. 10.00.

Podzielone przeszukiwawcze oddziały szturmowe podjęły ponownie działalność na przydzielonych im odcinkach z poleceniem otwarcia dalszych bunkrów mieszkalnych i wyłapania Żydów. W ten sposób została dziś znów ujęta większa liczba bandytów i Żydów. W szczególności tropiono z dobrym wynikiem niektóre ślady wykryte w nocy. Nocne oddziały szturmowe miały różne starcia z uzbrojonymi bandytami. Ci strzelali z karabinów maszynowych i z ręcznej broni palnej. Na skutek tego poniesliśmy straty w liczbie 4 osób, z czego 3 z formacji wojskowych SS i 1 z Policji Porządkowej. Znowu strzelano z aryjskiej części do posterunków straży zewnętrznej.

Z linii posterunków odpowiedziano na to ostrym ogniem. W starciach zastrzelono około 30 bandytów oraz ujęto 9 Żydów i bandytów, którzy należeli do zbrojnej bandy. W nocy zlikwidowano jeden bunkier, Żydów ujęto i zdobyto pewną liczbę pistoletów, m. i. 12-kalibrowe. W pewnym bunkrze, który był obsadzony przez około 100 osób, udało się zdobyć 2 karabiny, 16 pistoletów, granaty ręczne i zapalające. Niektórzy z broniących się bandytów nosili różne niemieckie mundury wojskowe, niemieckie hełmy stalowe i metalowe kubki. Oprócz karabinów zabrano 60 nabojęw niemieckiej amunicji karabinowej. 1 oddział szturmowy stoczył z 10—14-osobową bandą walkę na dachach bloku domów na skraju getta (część aryjska). Bandyci zostali zlikwidowani bez strat po naszej stronie.

Schwytani bandyci często podają, że jeszcze nie wszystkie osoby w getcie zostały ujęte. Liczą one poważnie na to, że akcja wkrótce zostanie zakończona i że będą mogły potem nadal żyć w getcie. Niektórzy bandyci posuwają się w swych wypowiedziach tak daleko, że utrzymują, iż już dawno mogliby zgładzić dowódcę akcji — „generała” jak go oni nazywają, lecz tego jednak zgodnie z rozkazem nie uczynią, aby przez to jeszcze bardziej nie zaosturzać stosowanych przeciwko Żydom represji.

— na odwrocie —

Dzisiaj znów zostało wysadzonych w powietrze przez saperów kilka domów betonowych, w których się ciągle jeszcze trzymali bandyci.

W celu wydobycia bandytów z kanalizacji na powierzchnię, o godz. 15.00 zostały otwarte 183 włazy do kanałów, do których w określonym czasie X wrzucono świece dymne, co miało taki skutek, że bandyci, uciekając przed rzekomym gazem, zbiegli się w centrum byłej żydowskiej dzielnicy mieszkaniowej, skąd można ich było wyciągnąć przez znajdujące się tam otwory kanałów.

Decyzję co do zakończenia akcji powzięną po upływie dnia jutrzejszego.

Dzisiaj po południu był obecny podczas przeprowadzania akcji SS-Gruppenführer i generał-leutnant formacji wojskowych SS v. Herff.⁵¹

Sily własne:	
Sily w akcji:	Niemiecka Policja 4/184
	pog. techn. 1/6
	Policja Bezpieczeństwa 2/16
	saperzy (Wehrm.) 4/73
	formacje wojskowe SS 12/510

Sily blokujące:	w dzień	w nocy
Niemiecka Policja	2/138	1/87
formacje wojskowe SS	—	1/300
Trawniki	—/270	—
Polsk. Policja	1/160	1/160

Straty własne: 5 rannych, z tych 4 — formacje wojskowe SS, 1 — Policja Porządkowa.

W sumie ujęto dzisiaj 398 Żydów, prócz tego zastrzelono w walce 154 Żydów i bandytów. Ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła przez to do 55731.

Zdobyczone: karabiny, pistolety i amunicja. Prócz tego pewna liczba butelek zapalających (couteils Molotowa).

Koniec akcji: godz. 21.15. Ciąg dalszy w dniu 15.5.43 r., godz. 9.00.

Dowódca SS i Policji.
na Dystrykt Warszawski

Za zgodn. podp. Stroop

(—) Jesuiter
SS-Sturmabführer
i generał-major Policji

⁵¹ Maximilian von Herff, SS-Gruppenführer i generał formacji wojskowych SS, szef Głównego Urzędu Personalnego SS, awansowany dnia 20 kwietnia 1944 r. na SS-Obergruppenführera.

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 15 maja 1943 r.

Zn. akt: I ab — St/Gr. — 1607 L. dz. 648/43 tjn.

Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do

Wyszłego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji w dniu 15.5.43 r., początek godz. 9.00.

Oddziały zwiadowcze, patrolujące ostatniej nocy getto, zameldowały, że napotkano tylko pojedynczych Żydów. W przeciwnieństwie do ubiegłych nocy udało się zastrzelić tylko 6 lub 7 Żydów. Wprowadzone dziś do akcji przyszkolone oddziały szturmowe miały również małe wyniki. Wykryto 29 nowych bunkrów, których jednak część była już bez obsady. Ogółem ujęto dzisiaj 87 Żydów, a oprócz tego zastrzelono w walce 67 bandytów i Żydów. W walce, która wywiązała się w południe i w której bandyci bronili się znów czołami Molotowa, pistoletami i własnej roboty granatami ręcznymi, został po zniszczeniu bandy zraniony jeden z członków Policji Porządkowej wskutek przestrzelenia prawego biodra.

Ostatni jeszcze nie naruszony kompleks budynków getta został przez oddział specjalny powtórnie przeszukany, a następnie zniszczony. Wieczorem na żydowskim cmentarzu zostały wysadzone w powietrze lub zniszczone ogniem kaplica, kostnica i wszystkie przyległe budynki. Ogólna liczba ujętych Żydów wzrosła do 55 885.

Sily własne:

Sily w akcji:

Niemiecka Policja	4/184
pog. techn.	1/6
Pol. Bezp.	2/16
saperzy (Wehrm.)	4/73
formacje wojskowe SS	12/510

Sily blokujace:	w dzien	w nocy
Niemiecka Pol.	2/138	1/87
formacje wojskowe SS	—	1/300
Trawniki	270	—
Polsk. Policja	1/160	1/160

— na odwrocie —

Straty własne: 1 — Pol. Porz. ranny.

Zdobyto: 4 pistolety większego kalibru, 1 maszynę piekielną z lontem, 10 kg materiału wybuchowego, jak również większą ilość amunicji.

Koniec akcji: godz. 21.30, ciąg dalszy w dniu 16.5.43 r., godz. 10.00.

Zakończę wielką akcję w dniu 16.5.43 r. pod wieczór wysadzeniem w powietrze synagogi, co dziś się nie udało, a dalsze prowadzenie, ewentualnie zakończenie akcji, które należy jeszcze przeprowadzić, przekazać batalionowi policji III/23.

Za zgodn.:
(—) *Jesuit*
SS-Sturmabführer

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

podp. Stroop
SS-Brigadeführer
i generał-major Policji

— karta 51 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 16 maja 1943 r.

Zn. akt: I ab — St/Gr. — 1607 L. dz. 652/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie.

Do
Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała Policji Krügera
lub zastępcy z urzędu
Kraków

Przebieg wielkiej akcji w dniu 16.5.43 r., początek godz. 10.00.

Zlikwidowano 180 Żydów, bandytów i podludzi. Była żydowska dzielnica mieszkaniowa w Warszawie przestała istnieć. Wielka akcja została zakończona wysadzeniem w powietrze warszawskiej synagogi o godz. 20.15. X

Przeprowadzenie dalszych koniecznych akcji na wydzielonych terenach zamkniętych przekazano po udzieleniu szczegółowej instrukcji dowódcy batal. pol. III/23.

Ogólna liczba ujętych oraz na pewno zgładzonych Żydów wynosi 56 065.

Strat własnych nie ma.

Sprawozdanie końcowe złożę w dniu 18.5.43 r. na konferencji dowódców SS i Policji.

Dowódca SS i Policji
na Dystrykt Warszawski

Za zgodn.

(—) *Jesuit*

SS-Sturmabführer

podp. Stroop

SS-Brigadeführer

i generał-major Policji

— karta 52 oryginału —

Odpis

Dalekopis

Nadawca: Dowódca SS i Policji na Dystrykt Warszawski

Warszawa, dnia 24 maja 1943 r.⁵²

Zn. akt: I ab — St/Gr. — 16 07 — L. dz. 663/43 tjn.
Dot.: wielkiej akcji w getcie.

W powołaniu się na: tamt. dalekop. nr 946 z 21.5.43 r.

Do
Wyszego Dowódcy SS i Policji Wschód
SS-Obergruppenführera i generała Policji
Krügera — lub zastępcy z urzędu
Kraków

⁵² Meldunek dzienny z dn. 24 maja 1943 r. załączony został do Raportu Stroopa nie w formie odpisu sporządzonego na maszynie, lecz w formie fotokopii odpisu.

Na wyżej podany dalekopis odpowiadam, jak następuje:

Do liczby 1

Z ogólnej liczby 56 065 ujętych Żydów zgładzono w toku samej wielkiej akcji w b. żyd. dzielnicy mieszkaniowej około 7 000. Przez odtransportowanie do II zlikwidowano 6 929 Żydów, tak że łącznie 13 929 Żydów zostało zlikwidowanych. Poza liczbą 56 065 zginęło prawdopodobnie 5 — 6 000⁵³ Żydów na skutek akcji wysadzania w powietrze i pożarów.

Do liczby 2

Zniszczono 631 bunkrów.

Do liczby 3 (zdobycy)

7 polskich karabinów, 1 karabin ros., 1 karabin niemiecki, 59 pistoletów różnego kalibru, kilkadziesiąt ręcznych granatów, między innymi polskie i własnego wyrobu, kilkadziesiąt butelek zapalających, własnego wyrobu pociski wybuchowe, maszyny piekielne z lontami,

Wielkie ilości materiału wybuchowego, amunicja do broni różnego kalibru, w tym także amunicja do karabinów maszynowych.

Co do zdobywania broni, to należy uwzględnić, że w większości wypadków nie można było broni zabrać, gdyż bandyci i Żydzi, przed wzięciem ich do niewoli, wyrzucali posiadaną broń do trudnych do ustalenia i wykrycia schowków i dziur. Zabranie było również niemożliwe ze względu na zadymianie bunkrów przez naszych żołnierzy. Wobec tego, że bunkry trzeba było niezwłocznie wysadzać, późniejsze zbieranie broni nie wchodziło w rachubę.

Zdobyte granaty ręczne, amunicja wybuchowa i butelki zapalające były natomiast przez nas używane do zwalczania bandytów.

— karta 53 oryginału —

Prócz tego zdobyto:

1240 starych kurtek mundurowych (część ze wstążkami orderowymi do Żelaznego Krzyża oraz Medalu Wschodniego)

⁵³ W oryginale napisano w formie skróconej „5—6000”, co jednak niewątpliwie ma oznaczać „5000—6000”.

600 starych spodni
części ekwipunku i niemieckie hełmy stalowe
108 koni, z czego 4 jeszcze w byłym getcie (wóz na zwłoki).

Do dnia 23.5.43 r. naliczono:

4,4 milionów złotych, prócz tego około 5—6 milionów złotych
liczonych, wielką ilość dewiz, między innymi 14 300 dolarów w I
i 9 200 dolarów w złocie, prócz tego kosztowności (obrózki,
zegarki itp.) w wielkich ilościach.

Do liczby 4

Z wyjątkiem 8 budynków (kwatery dla policji, szpital, kwatery
ne dla straży fabrycznej) było getto zostało zupełnie zburzone.
nie wysadzono w powietrze, pozostało tylko jako wypalone mury
stałych jednak ruin można wyodrębnić w nieprzebranej ilości ce:

Dowódca SS i Po
na Dystrykt Warsz.
podp. Stroop

SS-Brigadeführer
i general-major P

Za zgodn.:

SS-Sturmabführer